

**U nas
przeczytasz:**

Nasza tarcza antykryzysowa

strony 4, 5, 7

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 9 (1360) 5.05.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Energop się rozbudowuje

Nowe hale rosną w oczach.
Sprawdziliśmy postęp prac na
budowie

str. 5



Powolne odmrażanie

Na razie powoli i nieśmiało,
ale krok po kroku miasto
przygotowuje się do - choć
częściowego - otwarcia
przedszkoli, żłobka i
jednostek kultury

str. 12



3 Maja w Sochaczewie

Obchody były skromne, ale
godne. Można je było oglądać
na żywo w internecie

str. 13



Remonty i inwestycje

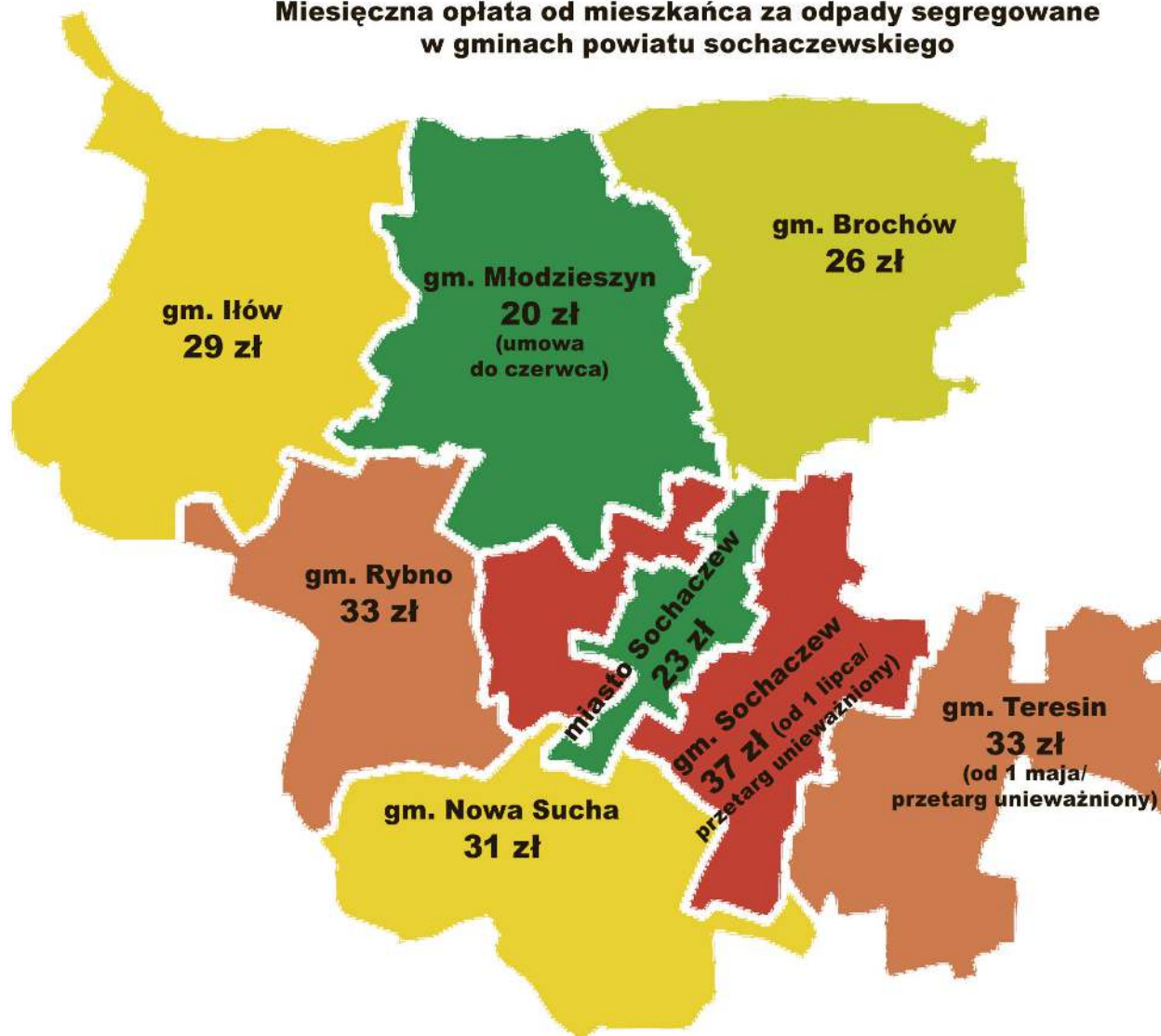
Trudny czas pandemii
MOSiR wykorzystał na
przeprowadzenie prac
remontowych na pływalni.
Roboty obejmą też halę
przy Kusocińskiego
i place zabaw

str. 20

U nas śmieci najtańsze

Po wielomiesięcznych pracach nad nowymi zasadami zbiórki odpadów i stawkami za ich usuwanie miasto zbliża się do finału. Teraz decyzja należy do radnych. Jeśli na sesji 8 maja zatwierdzą propozycje, nowe zasady zaczną obowiązywać od 1 czerwca. W trakcie sesji ma także zapaść decyzja o powierzeniu spółce ZWiK obowiązku prowadzenia Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych

Miesięczna opłata od mieszkańca za odpady segregowane
w gminach powiatu sochaczewskiego



Obecnie podstawowa stawka miesięczna od mieszkańca to 19 zł, nowa ma wynosić 23 złote, a gdy właściciel domu zadeklaruje kompostowanie – 20 zł. Burmistrz proponuje utrzymanie pięćdziesięcioprocentowych ulg, z jakich od lat korzystają seniorzy i rodziny z co najmniej trojgiem dzieci. Gdyby rada zatwierdziła zmianę cen, weszłyby one

w życie 1 czerwca. Na sesji omawiana będzie też nowa treść regulaminu utrzymania czystości na terenie miasta (musi być zbieżny ze zmianami, jakie wchodzi w życie) oraz nowy wzór deklaracji śmieciowej.

Co oddamy za darmo?

Jeśli na majowej sesji radni wyrażą zgodę, na utwardzonym placu na terenie

oczyszczalni ścieków w Trojanowie powstanie wkrótce Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Mieszkańcy będą mogli dostarczyć tam zużyte urządzenia elektryczne, baterie, resztki farb czy odpady wielkogabarytowe. Poprowadzi go spółka ZWiK. Punkt ma być dostępny tylko dla mieszkańców Sochaczewa i

przyjmować od nich odpady za darmo. Przypomnijmy, że dotychczas na terenie dawnego Chemitexu działał PSZOK prowadzony przez firmę Zebra, do którego odpady mogli dostarczać mieszkańcy miasta oraz okolicznych gmin, jednak z końcem lutego umowa z Zebra wygasła. Miasto dwa razy ogłaszało przetarg na prowadzenie PSZOK, żadna

firma nie była zainteresowana kontraktem, stąd propozycja, by punkt zorganizował i prowadził ZWiK.

Nie będzie ogólnomiejskich zbiórek

Od maja nie będzie tzw. wystawek, czyli zbiórek odpadów wielkogabarytowych. Dlaczego?

Dokończenie na str. 3

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999

Policja
997, 47 705-52-04

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej**
668-453-422

sieci kanalizacyjnej
604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka 46 811 16 44,
602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
662 294 742

Oczyszczalnia Ścieków
662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,
baza w Sochaczewie
46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600

PEC
46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,
46 863-14-82



ZKM czyści autobusy ozonem

Zakład Komunikacji Miejskiej dba o bezpieczeństwo pasażerów. Wnętrza autobusów są systematycznie dezynfekowane, umyte zostały wiaty przystankowe. Ponadto na dniach w trasę wyjadą trzy elektryczne, w pełni ekologiczne, autobusy Solaris Urbino 12.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że wciąż obowiązują narzucone przez rząd restrykcje dotyczące przejazdów zbiorowym transportem publicznym. Sochaczewski Zakład Komunikacji Miejskiej zobowiązany jest do ich stosowania. Ograniczenia polegają na tym, że w każdym pojeździe tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta. Najlepiej, żeby co drugie miejsce siedzące pozostało puste, tak abyśmy zachowali co najmniej dwumetrowy dystans od współpasażerów. Przykładowo: jeśli jest 30 miejsc siedzących w autobusie, to na jego pokładzie może znajdować się maksymalnie 15 osób. Na drzwiach każdego autobusu ZKM umieszczono informację o limitach pasażerów, a z uwagi na bezpieczeństwo kierowcy, pierwsze drzwi od czoła pojazdu są zablokowane.

Zmodyfikowany rozkład

- Przez obecną sytuację zmuszeni byliśmy zawiesić ok. 40 proc. połączeń. Dzieci i młodzież nie jeżdżą do szkół, dużo firm zawiesiło działalność, musieliśmy więc dostosować liczbę kursów do zapotrzebowania, uwzględniając przy tym nałożone na komunikację publiczną restrykcje - tłumaczy Krzysztof Sieczkowski, dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej.

Aktualny rozkład jazdy, w którym przywrócono część połączeń, obowiązuje od 27 kwiet-



nia. Do odwołania zawieszono pozostają kursy linii 1 i 5. Pierwszy autobus linii nr 2 odjeżdża o godzinie 5.17 z osiedla przy ul. Korczaka w kierunku Energomontażu, ostatni kurs o godz. 18.25 z Energomontażu na osiedle Korczaka, (kurs o godz. 7.05 z Korczaka, ulicą Wyszogrodzką, pomija Mokas). Pierwszy kurs linii nr 6 rozpoczyna się o godz. 5.15 z Energomontażu, a ostatni o godz. 9.30 z Mokasu do PKP. Bez zmian kursują linie: 3, 3A, 7, 8, 9 i DHL.

Dezynfekcja i mycie

W trosce o bezpieczeństwo pasażerów Zakład Komunikacji Miejskiej podjął działania prewencyjne. Na początku kwietnia kupił urządzenie do ozonowania pomieszczeń, co umożliwia bieżącą dezynfekcję wnętrza autobusów. Ozonowanie to łatwy sposób na pozbycie się wszelkich drobnoustrojów:

bakterii, wirusów, grzybów, zarodników pleśni, czy usunięcie nieprzyjemnych zapachów.

- W praktyce wygląda to tak: wstawiamy ozonator do środka pojazdu i włączamy urządzenie, po czym na 40 minut szczelnie zamykamy autobus. Następnie otwieramy wszystkie drzwi pojazdu na pół godziny, by go wywietrzyć. Staramy się, aby proces ozonowania przeprowadzać z jak największą częstotliwością i na jak największej liczbie autobusów wyruszających z naszej bazy - tłumaczy Krzysztof Sieczkowski.

- Przeprowadziliśmy także okresowe mycie i odkażanie wiat przystankowych na terenie miasta. Robiliśmy to specjalną aktywną pianą pod ciśnieniem. W ostatnim czasie odświeżyliśmy w ten spo-

sób niemal czterdzieści naszych przystanków - informuje dyrektor ZKM.

Dodajmy, że w poprzedni weekend, w nocy z soboty na niedzielę, akcją mycia i dezynfekcji chodników, alejek spacerowych, jak również wiat przystankowych, przeprowadzili też pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej.

„Elektryki” w maju

Dwa pojazdy przyjechały już 18 marca, trzeci Solaris Urbino 12 dostarczono do zajezdni w Trojanowie 16 kwietnia. Autobusy pojawiają się na sochaczewskich ulicach w najbliższych dniach.

- Wyposażyliśmy już wnętrza nowych Solarisów. Trwają szkolenia kadry. Wszyscy, czyli 25 kierowców, przejdą kurs obsługi tych pojazdów. Niestety,

ze względu na obecną sytuację, odbywa się to zdalnie. Producent dostarczył nam filmy i inne materiały instruktażowe. Aktualnie czekamy na dopełnienie formalności związanych z rejestracją autobusów i wydanie przez Wydział Komunikacji i Transportu w starostwie tablic rejestracyjnych pojazdów - mówi dyrektor ZKM.

Trzy nowe autobusy elektryczne kosztowały 7,74 mln zł. Wcześniej, jesienią ubiegłego roku, tabor ZKM wzmocniły też dwa nowe autobusy spalinowe, spełniające normę EURO-6. Ich koszt to 2,38 mln zł. Zakup nowych pojazdów marki Solaris był możliwy dzięki realizowanemu przez urząd miejski programowi „Sochaczewski Eko-bus”. Wszystkie nowe autobusy posiadają najnowsze systemy bezpieczeństwa jazdy, funkcję „przykłąku” pozwalającą na obniżenie wejścia i podniesienie pojazdu po zamknięciu wszystkich drzwi. Dodatkowo, przy środkowym wejściu znajduje się rampa dla wózków inwalidzkich lub dziecięcych. Pojazdy elektryczne, zarówno w czasie mrozów, jak i upałów, na jednym ładowaniu mogą przejechać co najmniej 150 km. Pełne naładowanie akumulatorów zajmuje maksymalnie do sześciu godzin.

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



Dokończenie ze str. 1

U nas śmieci najtańsze w powiecie

- Do wyznaczonych punktów podrzucano nam odpady niebezpieczne, wymagające utylizacji w specjalistycznych zakładach, co jest niezwykle kosztowne, np. akumulatory, szkło hartowane, szyby i części samochodowe. Tymczasem każdy mieszkaniec ma obowiązek oddać zużyty akumulator w sklepie, gdzie kupuje nowy. Podobnie szybę samochodową można pozostawić w warsztacie naprawczym – przypomina Agnieszka Tomaszewska, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Po drugie, do nienadzorowanych punktów zbiórki podrzucano odpady wytwarzane w zakładach usługowych i resztki poprodukcyjne. Do UM docierały też sygnały, że do punktów odbioru odpadów wielkogabarytowych swoje śmieci przywozili mieszkańcy ościennych gmin. W ocenie ratusza nieuczciwe wobec mieszkańców byłyby przyzwalanie na takie praktyki. Osoby wnoszące odpłaty śmieciowe nie mogą finansować utylizacji odpadów wytwarzanych przez mieszkańców sąsiednich gmin czy przez podmioty gospodarcze (co firmy mają zrobić z odpadami – regulują odrębne przepisy).

Segregujmy odpady

- Dotychczas miasto płaciło firmie Partner zryczałtowaną stawkę miesięczną za od-

biór odpadów. 1 maja to się zmieniło i stosowane będzie rozliczenie powykonawcze, czyli samorząd zapłaci za faktyczną ilość odpadów zebranych z terenu miasta w ostatnim miesiącu. Tym bardziej każdemu z nas powinno zależeć na tym, by śmieci, szczególnie zmieszanych, było jak najmniej – podkreśla wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski nadzorujący w ratuszu sprawy z zakresu inwestycji i gospodarki komunalnej. Aby tak się stało, powinniśmy już od teraz segregować odpady według nowych zasad.

Szczegółowy wykaz, jak to robić, znajduje się na portalu Sochaczew.pl w zakładce „Śmieci po nowemu”.

W gminach skok o 100% i więcej

Jeśli chodzi o koszty związane z zagospodarowaniem odpadów komunalnych, to Sochaczew wypadł wyjątkowo dobrze. W gminach, gdzie ostatnio wyłoniono nowego operatora, podstawowa stawka jest o kilkadziesiąt procent wyższa niż w mieście. W Rybnie był to skok trzykrotny, z 9,50 w marcu na 33 zł od kwietnia (30 zł przy kompostowaniu). Na razie przed wzrostem stawek broni się jeszcze gmina Młodzieszyn. Ma umowę z operatorem do końca czerwca, a to oznacza, że lada dzień będzie musia-



Nie będzie dopłat do systemu

Przetarg na zagospodarowanie odpadów miasto ogłosiło w styczniu. Na realizację czternastomiesięcznej umowy - od 1 maja 2020 do 30 czerwca 2021 roku - samorząd zabezpieczył 8,83 mln zł. Na ogłoszenie odpowiedziały dwa przedsiębiorstwa – Remondis (15,98 mln) i dotychczasowy operator, czyli spółka Partner (9,28 mln). Jak wspomniane kwoty mogłyby się przełożyć na opłatę śmieciową? Gdyby przyjąć ofertę Remondisa, to miesięcznie każdy mieszkaniec musiałby zapłacić 36 złotych. Przeliczając ofertę Partnera, stawka od czerwca zmieni się tylko o kilka złotych, z obecnych 19 do 23 zł miesięcznie od osoby. Co istotne, przy podstawowej stawce na poziomie 23 zł ratusz może zrezygnować z dopłaty do systemu, pokrywanej z budżetu miasta, która w ubiegłym roku wyniosła około miliona złotych.

ła ogłosić przetarg na nowy okres. Jakie otrzyma oferty, czas pokaże, ale wszystko na to wskazuje, że i tam trzeba się szykować na sporą podwyżkę.

O tym, jak trudny to rynek, niech świadczą dwa postępowania przetargowe prowadzone ostatnio w gminach Sochaczew i Teresin.

Pierwsza z nich poszukiwała firmy, która od 1 lipca 2020 do 30 czerwca 2021 roku zajmie się odbiorem śmieci komunalnych i poprowadzi Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w miejscowości Kąty. Na ten cel odłożyła 3,6 mln złotych. Otrzymała dwie oferty, ale unieważniła po-

stępowanie, gdy okazało się, że za realizację kontraktu Remondis zażądał 5,38 mln zł, a jego konkurent, Partner Gospodarka Odpadami 5,76 mln. Przyjęcie tańszej oferty oznaczałoby, że od lipca mieszkańcy gminy Sochaczew płaciliby za śmieci 37 zł od osoby miesięcznie (skok o 32 proc.). 22 kwietnia wójt

gminy Sochaczew unieważnił przetarg uzasadniając, że „w przedmiotowym postępowaniu ceny ofert znacznie przekraczają możliwości finansowe zamawiającego”, a gmina nie może zwiększyć kwoty na realizację zamówienia.

Poważny problem ma także Teresin, który od jesieni bezskutecznie poszukuje firmy gotowej obsługiwać gospodarkę śmieciową gminy. Sytuacja jest o tyle trudna, że nowy operator miał wejść na ten rynek już 1 maja 2020 i zajmować się jego obsługą do 30 kwietnia 2021 roku. Teresin unieważnił kolejny już przetarg, gdy okazało się, że firmy zainteresowane kontraktem obsługą rynku odpadów wyceniły dwa razy drożej niż gmina. 16 kwietnia wójt ogłosił, że na czternastomiesięczną współpracę odłożył 2,5 mln złotych, a otrzymał dwie oferty od Partnera na 5,06 mln oraz od Remondisa na 5,37 mln zł. Gdyby przyjęto stawki tańszego Partnera, mieszkańcy musieliby co miesiąc zapłacić za śmieci 33 zł (skok o ponad 90 proc.). 23 kwietnia zebrała się rada gminy, która przyjęła jednogłośnie krytyczne stanowisko, skierowane do władz centralnych, w sprawie sytuacji na rynku odpadów.

Daniel Wachowski

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Jakie stawki i od kiedy?

Jeśli radni zatwierdzą stawki, to od 1 czerwca mieszkańcy zapłacą nie 19 ale 23 złote, a gdy zadeklarują kompostowanie – 20 zł miesięcznie od osoby. Burmistrz proponuje, by zachować dotychczas obowiązujące zniżki, dzięki którym połowę zwykłej stawki płacą posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny oraz Karty Seniora 75+. W przypadku tych dwóch grup opłata śmieciowa wyniosłaby 11,50 zł od osoby miesięcznie, tj. o 2 złote więcej niż dotychczas. Jeśli dodatkowo duże rodziny i seniorzy zdecydowałiby się na kompostowanie odpadów kuchennych, to ich miesięczny rachunek wyniosłoby jedynie 10 zł od osoby (więcej o 50 groszy niż obecnie).

Czy po zmianie stawek musimy składać nową deklarację?

Nie będzie trzeba składać nowych deklaracji śmieciowych, chyba że właściciel domu

skorzysta z nowej możliwości i zdecyduje się kompostować wszystkie odpady biodegradowalne. Zgodnie z ustawą, z tej możliwości mogą skorzystać tylko właściciele prywatnych domów (zabudowa jednorodzinna).

Wykorzystaj dotychczas wydawane worki

Od maja czekają nas pewne zmiany jeśli chodzi o obowiązek segregowania śmieci, stąd w harmonogramie ich odbioru opublikowanym na portalu Sochaczew.pl i dostarczonym już do domów, widzimy nowość - oddzielny worek na odpady biodegradowalne i zielone. W tym miejscu warto zaznaczyć, że czasowo, do wyczerpania zapasów, mieszkańcom domów jednorodzinnych wydawane będą worki, z których korzystali dotychczas. Po wydaniu zapasów Partner zacznie dostarczać worki wyprodukowane wedle nowego wzoru.

Stare leki do apteki

Od maja 2020 roku za odbiór i zagospodarowanie przeterminowanych leków oddawanych przez mieszkańców Sochaczewa odpowiada firma F.H.U. „NATURA” z Bydgoszczy. Leki są gromadzone w specjalnie oznakowanych pojemnikach i zabierane nie rzadziej niż raz na kwartał z poniższych osiemnastu punktów. Apteka musi je przyjąć bezpłatnie, nie może żądać nawet symbolicznego wynagrodzenia za odbiór przeterminowanych leków:

- ✓ apteka „Nowa” ul. Żeromskiego 14,
- ✓ apteka „Na Podzamczu” ul. Traugutta 3A,
- ✓ apteka ul. Pokoju 7,
- ✓ apteka ul. 1 Maja 4,
- ✓ apteka „Natura” ul. Dąbrowskiego 2,
- ✓ apteka „Remedium” ul. Chodakowska 23,
- ✓ apteka „Serduszko” ul. Batalionów Chłopskich 3/7,
- ✓ apteka „Serduszko” al. 600-lecia 9,
- ✓ apteka „DrOptima” ul. Żeromskiego 41A (Przychodnia ALMED),

- ✓ apteka „Inter Apteka” ul. Warszawska 118 (market Carrefour),
- ✓ apteka „Vita” ul. Gawłowska 3,
- ✓ apteka al. 600-lecia 39 (market Kaufland),
- ✓ apteka ul. Warszawska 21,
- ✓ apteka ul. Chodakowska 27,
- ✓ apteka „Gemini Hutter” Sp. z o.o. ul. Pokoju 9
- ✓ apteka „Vita” ul. 15 Sierpnia 119
- ✓ apteka „Na zdrowie”, ul. Dywizjonu 303 bud. 5
- ✓ Urząd Miejski w Sochaczewie ul. 1 Maja 16.

Proponujemy przedsiębiorcom pakiet sześciu ulg, umorzeń i odroczeń

W połowie marca Polska stanęła w obliczu pandemii koronawirusa, rząd wprowadzał coraz nowsze ograniczenia, wiele firm albo znacznie ograniczyło, albo całkowicie zawiesiło swą działalność. Burmistrz Sochaczewa już wtedy zapowiedział, że zaproponuje pakiet wsparcia dla firm, który ma chronić lokalny rynek pracy. Jakie to propozycje, od kiedy wejdą w życie, kto będzie mógł z nich korzystać, pytamy burmistrza **Piotra Osieckiego**.

20 marca złożył pan przedsiębiorcom obietnicę pomocy. Na co mogą liczyć?

Przede wszystkim chciałbym zauważyć, że jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości niż jeszcze półtora miesiąca temu i chyba nikt nie wyobrażał sobie, w jakich warunkach przyjdzie nam funkcjonować. Teraz najważniejszym zadaniem rządu, parlamentu, ale też samorządów musi być walka o miejsca pracy, bo siłą małych ojczyzn są ich mieszkańcy i przedsiębiorcy. Mamy pewne narzędzia, wprowadziliśmy nie tak duże jak administracja rządowa, ale z pewnością nie możemy i nie będziemy bierni w tej kwestii.

Przedsiębiorcy dokładnie wczytują się w ustawę o tarczy antykryzysowej, ale spoglądają też w kierunku samorządu.

Po bardzo dokładnej analizie przepisów o tarczy antykryzysowej oraz ściśle powiązanych z nimi zaleceń ministra finansów, zdecydowaliśmy się wyjść do przedsiębiorców z pakietem sześciu form pomocy, które nie tylko mieszczą się w ramach obowiązującego prawa, ale też możliwości finansowych samorządu. Pierwsza propozycja jest dla firm, które w wyniku decyzji władz centralnych, głównie rozporządzenia Rady Ministrów z 31 marca, musiały z dnia na dzień zaprzestać działalności. Proponujemy im umorzenie podatku od nieruchomości za kwiecień, maj i czerwiec. Przedsiębiorcy nie będą musieli udowadniać, że utracili płynność, bo zgodnie z interpretacją ministra finansów, tym którzy musieli zaprzestać działalności, płynność finansowa pogorszyła się w sposób naturalny.

O jakiej skali mówimy?

To dość duża grupa przedsiębiorców, przede wszystkim z branży gastronomicznej, ho-

telarskiej, szeroko rozumianych usług. Osoby prawne, które zechcą skorzystać z umorzenia, złożą nam jedynie korektę deklaracji podatkowej, a osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą - korektę informacji o wymiarze podatku uwzględniającej ten trzymiesięczny okres z zerowym podatkiem. Idziemy w kierunku szybkiej, prostej procedury.

A co z pozostałymi podmiotami, które nie zostały zamknięte, ale ich przychody spadły?

Wszystkim pozostałym podmiotom proponuję przesunięcie do 30 września terminu płatności majowej i czerwcowej raty podatku od nieruchomości. Oczywiście bez żadnych odsetek czy innych dodatkowych kosztów. Jeśli radni powiedzą „tak” mojej propozycji, nie trzeba będzie składać żadnych wniosków, bo odroczenie zadziała automatycznie.

A co z kwietniem? Nie można tej raty również odroczyć?

Niestety nie możemy cofnąć się do kwietnia. Decyzje o przesunięciu terminów płatności podatków lokalnych podejmuje rada miasta, nie burmistrz. Sesji nie udało się zwołać w kwietniu ze względu na sytuację epidemiczną. Rata podatku wypadała na 15 kwietnia i tego już nie da się cofnąć.

Podatki lokalne to niewielki koszt działania firm, znacznie większym są rachunki za media. Nasi lokalni dostawcy będą skłonni poczekać na pieniądze?

Mogę się wypowiedzieć jedynie za dostawców, którzy stanowią część naszej samo-



rządowej rodziny, czyli PEC i ZWiK. Konsultowaliśmy się w tej sprawie z prezesami Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej oraz Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Wszystkim firmom korzystającym z ich usług, które złożą stosowny wniosek, spółki przesuną płatności faktur za kwiecień, maj i czerwiec aż do 30 września. Oczywiście bez odsetek czy opłat za prolongatę. Spółki solidaryzują się z lokalnym biznesem, zatem opłaty za dostarczoną wodę, odebrane ścieki czy pobrane od PEC ciepło firmy będą mogły wykonać pod koniec września. Ustaliśmy, że tak szybko, jak to możliwe, spółki opracują i opublikują wzory wniosków o przesunięciu terminu płatności. Do tej akcji, i na tych samych zasadach, dołącza się także spółka Geotermia Mazowiecka. (od red.: więcej na ten temat na str. 7)

Zapowiadał pan też znaczące obniżenie czynszów w lokalach, które przedsiębiorcy wynajmują od miasta.

Zdecydowaliśmy się wyjść do przedsiębiorców z pakietem sześciu form pomocy, które nie tylko mieszczą się w ramach obowiązującego prawa, ale też możliwości finansowych samorządu. Pierwsza propozycja jest dla firm, które w wyniku decyzji władz centralnych musiały z dnia na dzień zaprzestać działalności. Proponujemy im umorzenie podatku od nieruchomości za kwiecień, maj i czerwiec.

I podtrzymuję tę deklarację. Przedsiębiorcy, którzy musieli zaprzestać działalności, będą mieli obniżony o 99 procent czynsz za kwiecień, maj i czerwiec. Taką rekomendację przekazałem dyrektorom podległych mi jednostek, którzy komercyjnie wynajmują lokale lub pomieszczenia. Cieszę się także, że w ogólnopolskich przepisach o tarczy antykryzysowej pojawił się zapis

o przesunięciu o trzy miesiące terminu wnoszenia opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Oznacza to, że podmioty prowadzą-

ce działalność na terenach miejskich posiadanych w użytkowaniu wieczystym, wnoszą opłatę z tego tytułu do końca czerwca.

Kiedy ten pakiet ulg, umorzeń, nowych terminów płatności wejdzie w życie?

Przepisy o nowym terminie opłat za wieczyste użytkowanie już obowiązują, podobnie firmy wynajmujące

lokale od MOSiR, ZGK czy SCK mogą już rozmawiać o obniżonym czynszu, bo moje zalecenia w tym zakresie są dyrektorom znane. W sprawie umorzeń podatkowych i przesunięcia terminu płatności podatku od nieruchomości muszą wypowiedzieć się radni, zatem jeśli ten pakiet zyska ich akceptację, to tuż po sesji, którą planujemy odbyć 8 maja, na portalu Sochaczew.pl pojawi się specjalna zakładka „Sochaczewska tarcza antykryzysowa”, gdzie przedsiębiorcy znajdą dokładny opis każdej propozycji a także wzory wniosków i deklaracji, jakie należy złożyć, by skutecznie skorzystać z pomocy miasta, podległych mu spółek i zakładów.

By pana propozycje weszły w życie potrzebna jest zgoda większości radnych, a potem jeszcze trochę czasu na uprawomocnienie się uchwał.

O pakiecie pomocy dla przedsiębiorców rozmawiałem już z radnymi, w tym z przewodniczącym Sylwestrem Kaczmarkiem. Mam zapewnienie, że radni z klubów PiS oraz Sochaczewskiego Forum Samorządowego zgłoszą „za”. Szczerze liczę, że podobnego wsparcia udzieli przedsiębiorcom również radni Koalicji Obywatelskiej i Bezpartyjni Samorządowcy.

Czy dziś można choć w przybliżeniu oszacować koszty tego pakietu i czy nie zachwieje on miejskim budżetem?

Takie wyliczenia są bardzo trudne, ale mamy pewne źródła, do których można sięgnąć bez szkody dla działalności samorządu. W

ostatnich dniach podpisałem zarządzenie o przesunięciu terminu realizacji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego na następny rok, co oznacza, że zwycięskie pomysły ostatniej edycji SBO będą wpisane do przyszłorocznego budżetu miasta. Jestem przekonany, że zarówno osoby zgłaszające projekty, jak i wszyscy głosujący, wykażą się zrozumieniem, bo jeśli mamy do wyboru, czy finansować projekty budżetu obywatelskiego, czy 1,2 mln przeznaczyć na ratowanie miejsc pracy, to decyzja wydaje się oczywista. Pewną kwotę zaoszczędzimy też na działalności, która w ostatnich latach była naszym znakiem firmowym. Mam na myśli koncerty, rajdy, wystawy, biegi. Wolne środki z kultury, sportu i rekreacji przesuniemy na pokrycie braku po stronie dochodów, jaki pojawi się w podatku od nieruchomości.

Czy w takim razie rozważa pan rozszerzenie sochaczewskiej tarczy antykryzysowej?

Co przyniesie przyszłość, nikt na to pytanie nie udzieli precyzyjnej odpowiedzi, dlatego na razie proponujemy pakiet sześciu ulg, umorzeń i odroczeń, oraz zachęcamy do korzystania z możliwości, jakie istnieją od lat. Mam na myśli rozkładanie na raty zobowiązań podatkowych, ich przesunięcie na dogodny termin, zawieszanie terminów płatności i częściowe umorzenia. Jako burmistrz, organ podatkowy, mogę i korzystam z tych uprawnień. Oczywiście każdy przypadek analizowany jest wówczas indywidualnie.

Kryzys gospodarczy może dotknąć branż, które dziś nie odczuwają skutków pandemii.

Oczywiście i może się zdarzyć, że dobrze funkcjonująca firma straci dostawców, jej kooperanci popadną w tarapaty. Dziś nikt nie nakreślił żadnego realnego scenariusza przyszłości, dlatego przygotowujemy się na wiele wariantów. Oczywiście jest, że ubytki w dochodach trzeba pokryć,

naszym jednostkom umarzającym czynsze zrekomensować spadek wpływów. One mają koszty stałe, od których nie uciekną. Muszą zapłacić za prąd, wypłacić pensję, basen Orka i ZKM nie mają wpływu z biletów, ale wszystkie autobusy i całą instalację pływalni trzeba utrzymać w pełnej sprawności i gotowości.

Myśli już pan o weryfikacji tegorocznej listy inwestycji?

Na tę chwilę nie, ale obserwuję rozwój sytuacji, wpływy oraz koszty działania samorządu i dopuszczam myśl, że trzeba będzie skorygować tegoroczne plany. Miasto jest swego rodzaju przedsiębiorstwem, ma określone źródła dochodów i jeśli jedno źródło wysycha, trzeba działać, by uniknąć kłopotów. A warto zauważyć, że z samego podatku PIT w budżecie na 2020 rok zapisaliśmy ponad 44 mln zł wpływów. Jeśli ubytek w tym punkcie sięgnie 10 procent, musimy szukać prawie pięćmilionowych oszczędności. Niestety mamy do czynienia z niespotykaną dotąd sytuacją, więc i plany inwestycyjne zapewne będą musiały ustąpić miejsca walce o naszą gospodarkę. Na szczęście kondycja budżetu jest dobra, z roku 2019 zostały wolne środki, nie ruszaliśmy tych pieniędzy, więc mamy przygotowaną poduszkę finansową. Na razie nie musimy wykonywać drastycznych cięć.

Przedsiębiorcy, którzy musieli zaprzestać działalności, będą mieli obniżony o 99 procent czynsz za kwiecień, maj i czerwiec. Taką rekomendację przekazałem dyrektorom podległych mi jednostek, którzy komercyjnie wynajmują lokale lub pomieszczenia

W tym szczególnym czasie samorząd musi też udzielać wsparcia osobom chorym, leżącym, samotnym, rodzinom w trudnej sytuacji materialnej. Jak sobie radzą jednostki pomocy społecznej?

MOPS, Dzienny Dom Pomocy Społecznej, harcerze, klub wolontariusza, kadra ŚDS, wszyscy stawiają czoła

nowym wyzwaniom. Mimo trudnej sytuacji cały czas przygotowujemy i wydawane są posiłki dla bezdomnych, normalnie świadczone usługi opiekuńcze, podopieczni dostają na czas zasiłki, każdy może skorzystać z darmowej porady prawnika czy psychologa współpracującego z MOPS, najbardziej potrzebującym wolontariusze dostarczają do domów zakupy. Wydział Zdrowia UM zakupił maseczki oraz jednorazowe rękawiczki i każdego dnia taki pakiet ochronny otrzymują najubożsi i bezdomni korzystający z posiłków wydawanych w jadłodajni oraz chorzy korzystający z usług opiekuńczych. Osoby w szczególnie trudnej sytuacji mogą pakiet zamówić telefonicznie w Wydziale Zdrowia UM. Określonego dnia, o ustalonej porze, pracownik zejdzie do holu urzędu i wyda mieszkańcowi taki komplet. Swoje działania prowadzi też Zakład Gospodarki Komunalnej i ZKM. Mam na myśli dezynfekcję chodników, przystanków, wiat, systematyczne ozonowanie autobusów, które jest bardzo skutecznym sposobem walki z wirusami. Jestem pełen uznania dla wszystkich, którzy w tym trudnym czasie sumiennie wykonują swoje zadania. Z podziwem patrzę na starania pracowników służby zdrowia, policji, straży, sanepidu. Szkoły pracują z uczniami w systemie online, instytucje kultury i MOSiR przeniosły swą ak-

tywność do sieci internetowej, nasze służby komunalne dbają o nieprzerwaną dostawę wody, ciepła, regularne kursy komunikacji miejskiej i odbiór śmieci. Chcę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wypełniają swą misję, troszczą się o podopiecznych i o zdrowie mieszkańców Sochaczewa.



Nasz Energop się rozbudowuje

Trwa budowa dwóch nowych hal w sochaczewskim Energopie. Konstrukcje mają być gotowe z końcem października i wszystko wskazuje na to, że mimo szczególnej sytuacji w kraju termin ten zostanie dotrzymany.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że we wrześniu 2018 roku do Energopu przyjechał premier Mateusz Morawiecki, a okazją do spotkania z władzami spółki było podpisanie umowy na udzielenie rządowego dofinansowania dla tego zakładu. Firma otrzymała z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorstw 16 mln zł, przy czym łączny budżet projektu pod nazwą „Rozbudowa oddziału rurociągowego oraz inwestycja w ciąg produkcji konstrukcji stalowych” to aż 23 mln zł. Jak wówczas podkreślano, jego wdrożenie pozwoli spółce na zwiększenie kompetencji technologicznych i konstruowanie kompleksowych ofert, obejmujących prefabrykację i montaż. Przypomniano, że Energop produkuje przede wszystkim rurociągi stalowe różnego przeznaczenia, a głównymi odbiorcami produktów są firmy energetyczne, petrochemiczne, morskie platformy wiertnicze, zakłady budownictwa przemysłowego.

Jak powiedział nam prezes zarządu Energopu Paweł Łapa, dzięki wsparciu z Funduszu Rozwo-



ju przedsiębiorczości firma stanie się nie tylko bardziej konkurencyjna na polskim i międzynarodowym rynku, ale również przyjazna środowisku. Planuje przejść na bardziej ekologiczne źródła energii, a jednocześnie wymienia maszyny i oświetlenie na energooszczędne.

Wszystko wskazuje na to, że dwie nowe hale będą

gotowe zgodnie z planem, z końcem października. Jedną przeznaczoną zostanie na stanowiska montażowe, co pozwoli przygotowywać w Energopie elementy metalowe w jeszcze wyższym standardzie. Druga posłuży do ich magazynowania, aby przed wysyłką do zamawiającego nie musiały leżać pod gołym niebem.

Zbiórka odzieży musi poczekać

W związku z epidemią i bardzo ograniczonymi możliwościami obsługi zielonych pojemników na odzież sygnowanych znakiem Fundacji Dajmy Dzieciom Siłę, organizacja czasowo zamyka dostęp do nich i prosi, by nie pozostawiać odzieży obok pojemników.

Jak mówi Włodzimierz Gromulski, koordynator zbiórek na rzecz Fundacji Dajmy Dzieciom Siłę, wszystkie pojemniki w najbliższych dniach zostaną zamknięte i umieszczona będzie na nich kartka ze stosowną informacją.

- Nasza sytuacja finansowa jest ciężka, straciliśmy możliwości operacyjne związane z systematycznym opróżnianiem pojemników, nastąpiła redukcja pracowników do minimum. Jestem przekonany, że darczyńcy zrozumieją, że chodzenie z ubraniami do pojemnika w obecnej sytuacji nie jest czynnością niezbędną, a zostawianie odzieży pod pojemnikami jest zaśmiecaniem. Przepraszamy za ewentualne niedogodności i mamy nadzieję, że niedługo sytuacja gospodarcza w kraju się poprawi a my będziemy mogli normalnie funkcjonować - podsumowuje Włodzimierz Gromulski.

Park częściowo otwarty

W Kampinoskim Parku Narodowym od 20 kwietnia udostępniono szlaki turystyczne, ścieżki edukacyjne, spacerowe oraz parkingi. Z uwagi na stan epidemii, decyzją kierownictwa parku, zamknięte pozostaną polany, place zabaw, urządzenia sportowe, miejsca wypoczynku, punkty widokowe, przenośne toalety. Powyższe będą niedostępne dla odwiedzających.

Teren parku udostępniany będzie zgodnie z zasadą - od jednej godziny przed wschodem słońca do jednej godziny po zachodzie słońca. Dopuszczona jest turystyka rekreacyjna i krajoznawcza: piesza, rowerowa, konna po wyznaczonych szlakach i drogach.

Kolej wydłuża rozkład jazdy

Biuro prasowe Kolei Mazowieckich poinformowało, że po 4 maja pociągi tego przewoźnika będą nadal kursować według zmienionego rozkładu jazdy. Taka organizacja przewozów potrwa do 17 maja.

Komunia dopiero za rok?

Największa w Sochaczewie, gromadząca ponad 18 tysięcy wiernych, parafia św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika ustaliła z delegacją rodziców nowy termin I Komunii Świętej. Jeśli 1 września dzieci wrócą do szkoły, I Komunia odbędzie się 20 września. Jeśli miałyby nie wrócić 1 września do szkół, wówczas I Komunia Święta odbędzie się w drugą niedzielę po Wielkanocy, czyli 19 kwietnia 2021 r. Parafia przypomina, że w szczególnych przypadkach do komunii dziecko może przystąpić indywidualnie a czerwcowe terminy należy uzgadniać w kancelarii z ks. Tomaszem Staszewskim.

Rynek otwarty

4 maja uruchomiono na nowo targowisko miejskie przy ulicy Pokoju. Chodzi o jego przemysłową i odzieżową część, której zarządcą jest MOSiR Sochaczew. Jak informuje jego dyrektor Mieczysław Głuchowski, klienci i sprzedawcy przebywający na tym terenie są zobowiązani do zachowania przepisów sanitarnych dotyczących funkcjonowania obiektów handlowych powyżej 2000 metrów.

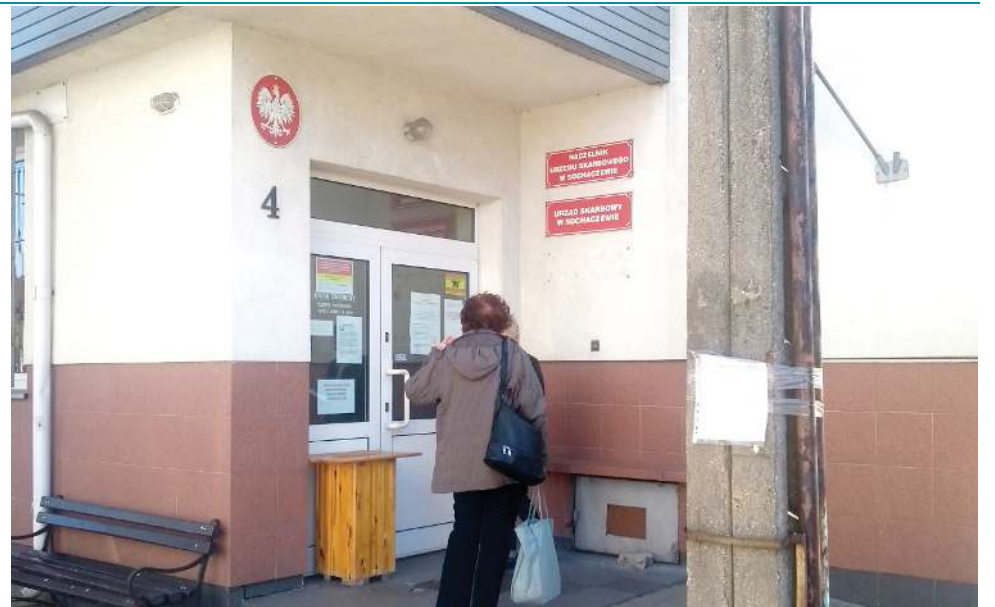
Jakie to zasady? Obowiązuje limit osób, czyli jedna osoba na 15 m² powierzchni handlowej. Klienci muszą nosić maseczki i rękawiczki, trzeba też zachować odległość przynajmniej 2 metrów pomiędzy klientami oraz między pracownikami poszczególnych stanowisk handlowych. Pracownicy muszą mieć dostęp do maseczek, rękawic jednorazowych i preparatów do dezynfekcji rąk.

Pamiętajmy o 1 procencie

Przypominamy, że rozwiązania wprowadzone przez rząd w ramach tarczy antykryzysowej dotyczą również naszych rocznych zeznań podatkowych. Mamy więcej czasu na rozliczenie się ze skarbówką oraz przekazanie 1 proc. podatku na wybraną organizację pożytku publicznego.

Czas na złożenie deklaracji przedłużono do końca maja, a że ostatni dzień tego miesiąca wpada w niedzielę, faktycznie termin złożenia PIT-ów upływa 1 czerwca (30.06 w przypadku korekty zeznania). Zeznanie lub PIT-OP można złożyć przez portale e-PIT, e-Deklaracje lub w tradycyjnej formie papierowej. Usługa Twój e-PIT automatycznie wskazuje tę organizację pozarządową, która w ubiegłym roku otrzymała od nas 1 proc. Warto o tym pamiętać, gdy w kolejnym roku chcemy dokonać zmiany w tym zakresie.

Jak wynika z danych ministerstwa finansów, choć wpłacane przez nas sumy wydają się niewielkie, w skali kraju siła społecznego wsparcia robi wrażenie. W 2019 r. organizacje pożytku



ku publicznego otrzymały łącznie ponad 870 mln zł.

Osoby, które chcą przekazać 1 proc., muszą to zaznaczyć w zeznaniu. Jeżeli go nie składają, tak jak emeryci i renciści, muszą złożyć oświadczenie PIT-OP.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wypełnienie PIT-OP polega jedynie na wpisaniu numeru KRS organizacji pożytku publicznego, która otrzyma 1 proc. naszego podatku i nie trzeba go samemu wyliczać. A

my, tradycyjnie, jak co roku, zachęcamy do wspierania organizacji pożytku publicznego z terenu naszego powiatu. Poniżej zamieszczamy ich alfabetyczny wykaz wraz z numerami KRS. opr. ap

Jednym procentem podatku wesprzeć możemy:

- ✓ Fundację na rzecz ochrony praw zwierząt „NERO” (Sochaczew) KRS: 000317840
- ✓ Fundację na rzecz Ochrony Praw Zwierząt Kundelek (Iłów) KRS: 0000574797
- ✓ Fundację Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimer (Kuznoci) KRS: 0000005220
- ✓ Fundację Radia Niepokalanów KRS: 0000332816
- ✓ Hufiec ZHP Sochaczew KRS: 0000291419
- ✓ Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem do Wszystkich” (Sochaczew) KRS: 0000293143
- ✓ Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego (Sochaczew) KRS: 0000487697

- ✓ Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” (Sochaczew) KRS: 0000103973
- ✓ Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia w Sochaczewie KRS: 0000112347
- ✓ Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sochaczewie KRS: 0000290625
- ✓ Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Sochaczewie KRS: 0000455710
- ✓ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego (Oddział Powiatowy w Sochaczewie) KRS: 0000134684

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie

- Nr 47.2020 z dnia 18.02.2020r. (działka gruntu nr 1928 ul. 15 Sierpnia)
- Nr 54.2020 z dnia 25.03.2020r. (działki gruntu nr ul. 1581/1, 1585/6, 1594/1, 1595/1, 1596/1, 1597/1, 1598/1, 1599/1, 1603/1, 1480/5, 1479/7 ul. Młynarska)
- Nr 89.2020 z dnia 15.04.2020r. (działka gruntu nr 976/39 ul. Chodakowska)
- Nr 90.2020 z dnia 15.04.2020r. (działka gruntu nr 3412 ul. Dywizjonu 303)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

- Nr 48.2020 z dnia 18.02.2020r. (lokal mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej i udział w działce nr 1443/21)
- Nr 49.2020 z dnia 18.02.2020r. (działka gruntu nr 472 ul. św. Brata Alberta)
- Nr 87.2020 z dnia 15.04.2020r. (działka gruntu nr 3348/1 ul. Prosta)
- Nr 88.2020 z dnia 15.04.2020r. (działki gruntu nr 447/6 i 447/10 ul. Energetyczna)

Wracają kursy i egzaminy

Jak informuje Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, jeżeli sytuacja w kraju nie ulegnie zmianie, na początku maja wznowione zostaną egzaminy na prawo jazdy kategorii B. Rozpoczęcie zajęć z kursantami planują sochaczewskie szkoły nauki jazdy. Zajęcia będą się odbywać z zachowaniem podwyższonych zasad bezpieczeństwa.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Obecnie w sochaczewskim oddziale WORD przeprowadzane są jedynie egzaminy teoretyczne. Z kolei w placówce siedziby głównej, oprócz teorii, zdawać można również praktykę, ale wyłącznie na tzw. duże pojazdy - ciężarówki, autobusy itd.

- Stosujemy wzmożone środki bezpieczeństwa. Na egzaminy nie można zapisywać się osobiście, a jedynie za pośrednictwem strony info-car.pl. Poprzez nią należy także dokonywać opłat. Istnieje duża możliwość, że niebawem wznowimy egzaminy praktyczne dla kierowców samochodów osobowych. W ich trakcie będzie trzeba oczywiście przestrzegać zasad dotyczących dezynfekcji i środków ochronnych - uszyliśmy w WORD.

Pracownicy ośrodka kontaktują się telefonicznie z osobami, które miały wyznaczone terminy egzaminów i nie mogły do nich przystąpić z powodu wprowadzenia stanu epidemii. Z zainteresowanymi ustalają nowe daty sprawozdania umiejętności.



Rozpoczęcie zajęć planują sochaczewskie ośrodki szkolenia kierowców, które po blisko dwumiesięcznej przerwie liczą, że odzyskają płynność finansową. Niektóre z OSK, jak np. „Stachlewski” w stałej ofercie mają kursy online. Inne stawiają na klasyczne formy kształcenia. W popularnym „Mechaniku” nie wprowadzono zdalnych kursów. Ośrodek planuje wznowienie zajęć. Kursanci będą musieli w ich trakcie obowiązkowo zasła-

niać nos i usta, stosować rękawiczki oraz używać płynów do dezynfekcji. Te stosowane będą zarówno do zachowania higieny rąk, wyposażenia, jak i samych samochodów. Podobnie będzie w „Moto 3”. Jak powiedział nam Jerzy Krasuski, nadal rozważane są różne możliwości. Szkoła planuje zaopatrzyć się w maseczki, rękawiczki i płyny. Być może instruktorzy jeździć będą z kursantami w przyłbicach.

- Posiadamy ozonator, którym będziemy mogli de-

zynfekować pojazdy. Na szczęście mamy na tyle dużą flotę, że możemy stosować samochody na zmianę i oddawać je do czyszczenia - mówi. - Podczas zajęć w salach zorganizujemy mniejsze grupy, tak by można było zachować dwumetrowe odległości między osobami.

Więcej informacji na temat egzaminów znaleźć można na stronie wordplock.pl. Udziela ich również sochaczewski oddział pod numerem tel. (46) 861-56-52.

Wąskie tory to nie śmietnik

Czy to w czasach kwarantanny, czy bez niej teren wokół torów wąskotorówki jest zaśmiecany. Mimo apeli, odpady pojawiają się tam regularnie i na razie nic nie zapowiada, by ten stan rzeczy miał ulec zmianie.



O problemie najwięcej wie Grzegorz Kropiak, kierownik sochaczewskiego Muzeum Kolei Wąskotorowej. Jak nam powiedział, rejon torowiska jest sprzątnięty przez pracowników MKW, ale to syzyfowa praca.

- Musimy utrzymać kilkunkilometrowy odcinek. Niestety śmieci pojawiają się tam regularnie i żeby temu zapobiec, musiałby-

oddelegować kilku pracowników wyłącznie do całodobowego patrolowania terenu. Nie dysponujemy takimi zasobami kadrowymi. Staramy się sprzątać trasę, kiedy tylko możemy, ale dosłownie dzień po oczyszczeniu terenu widzimy rozrzucone nowe śmieci

- mówi. - Dodatkowo na torach odbywają się spotkania „towarzyskie”. Nieraz zdarzało się, że puste butelki znajdowaliśmy bezpośrednio na szynach.

Warto dodać, że teren wokół torów nie jest własnością muzeum, lecz PKP.

Sprawa utrzymania porządku przy torowisku jest jeszcze trudniejsza w czasach pandemii. W grę wchodzi zachowanie odległości między sprzątającymi oraz zapewnienie im dodatkowych środków ochrony. Dlatego Grzegorz Kropiak apeluje o zachowanie zdrowego rozsądku.

- Nie zamieniamy trasy kolejki w śmietnisko. Wiem, że mieszkańcy wybierają ją jako ustronne miejsce spacerów czy przejazdów rowerowych. Zwłaszcza teraz umożliwienie korzystania z niej w ten sposób jest wyjątkowo cenne, a przechadzanie się wśród śmieci nie należy do przyjemności - dodaje. (ap)

Krwiobus 6 maja

Klub Honorowych Dawców Krwi Ziemi Sochaczewskiej informuje, że od 6 maja wraca do Sochaczewa ambulans do poboru krwi. Będzie parkował standardowo na placu Kościuszki w każdą pierwszą, drugą i trzecią środę miesiąca. Osoby chcące oddać krew, będą wchodziły do pojazdu w maseczkach, rękawiczkach, jedna osoba na 10 minut.

Domy pomocy nadal zamknięte

Jak informuje dyrekcja Dziennego Domu Pomocy Społecznej, ze względu na zagrożenie epidemiologiczne dom będzie zamknięty do 10 maja. Kontakt z placówką można nawiązać, dzwoniąc pod numery telefonu 46 862-50-48 lub 604-172-343. Podobnie na polecenie Wojewody Mazowieckiego do 10 maja na pewno nie wznowi swej działalności Środowiskowy Dom Samopomocy z ulicy Zamkowej.

Geotermia w Sochaczewskiej Tarczy Antykryzysowej

Jednym z podmiotów, w których miasto Sochaczew ma udziały, jest Geotermia Mazowiecka S.A. wytwarzająca ciepło w dwóch kotłowniach zlokalizowanych przy ulicach Okrężnej w Trojanowie i Wiskozowej w Chodakowie.

Jej prezes Marek Balcer spotkał się w ostatnich dniach z Piotrem Osieckim, by omówić plan włączenia spółki w działania w ramach Sochaczewskiej Tarczy Antykryzysowej. Geotermia potwierdziła, że chciałaby przystąpić do stworzonej przez burmistrza tarczy i to mimo, że jak wiele innych przedsiębiorstw odczuwa społeczne i gospodarcze skutki epidemii.

- Zdecydowaliśmy się pomóc naszym klientom. Rozumiemy jak bardzo trudny czas nastał dla wielu z nich i dlatego zdecydowaliśmy się na odroczenie płatności za zużyte ciepło. Na wniosek odbiorcy prowadzącego działalność gospodarczą możliwe będzie przesunięcie terminu płatności za zużyte ciepło do 30 września 2020 roku. Ponadto za nieterminowe wpłaty, dokonane za okres od kwietnia do września 2020 roku, nie będą naliczane odsetki - wylicza prezes Balcer.

Poza tym Geotermia Mazowiecka S.A. wstrzyma działania windykacyjne. Nie będą wysyłane wezwania do zapłaty, wstrzymane zostaną pisma windykacyjne, nowe sprawy nie będą kierowane na drogę postępowania sądowego a także wstrzyma procedury odcięcia dopływu ciepła.

23 osoby z wirusem

Od kilku tygodni uważnie śledzimy codzienne komunikaty Powiatowego Państwowego Inspektoratu Sanitarnego na temat sytuacji epidemicznej w powiecie. Za nami niemal osiem tygodni walki z Covid-19 i niestety dwa przypadki śmiertelne. 23 kwietnia zmarła 48-letnia kobieta hospitalizowana w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie. 24 kwietnia sanepid powiadomił o drugim śmiertelnym przypadku, a tym razem walkę z wirusem przegrała 64-latką, także leczoną w CSK MSWiA w stolicy. 26 kwietnia w powiecie mieliśmy trzynastu chorych, z trzech do czterech wzrosła liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia Covid-19 i po raz pierwszy pojawiła się informacja o dwóch osobach, które pokonały chorobę. 28 kwietnia przyniósł wiadomość o trzech nowych zakażonych, czyli łącznie siedemnastu objętych leczeniem, a rzecznik prasowy starostwa potwierdził, że chodzi o personel medyczny naszego szpitala. 4 maja leczeniem objętych było już 23 pacjentów.

Będą nowe lampy na 15 Sierpnia



Na pierwszym odcinku drogi wykonawca kończy już układanie kanalizacji deszczowej

W ostatnich dniach informowaliśmy, że miasto pozyskało ponad 3 mln zł dofinansowania na przebudowę drugiego odcinka ulicy 15 Sierpnia, i w 65 procentach koszt tej inwestycji pokryje Fundusz Dróg Samorządowych. Ponieważ obecnie trwa kompleksowy remont pierwszego odcinka tej ulicy (między liceum Chopina a ul. Broniewskiego), za drugi fragment tej drogi, sięgający aż do obwodnicy, ratusz zabierze się w 2021 roku.

Przy tej okazji miasto chce w ulicy 15 Sierpnia ustawić nowe lampy. Projekt budowy oświetlenia na odcinku od Łuszczewskich do obwodnicy wykona sochaczewska firma REA Zbigniewa Wrony za kwotę 9 tys. zł. Burmistrz ogłosił przetarg na te prace i wyłonił wykonawcę dokumentacji. Projekt będzie gotowy do końca sierpnia. Dokumentacja ma zawierać kosztorys oraz wszystkie niezbędne uzgodnienia i opinie z pozwoleniem na budowę włącznie. (daw)

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

Od 22 kwietnia do odwołania Urząd Miejski obsługuje interesantów w dni robocze w godz. 8:00 - 16:00 wyłącznie w sprawach:

- ✓ rejestracji stanu cywilnego,
- ✓ ewidencji ludności i dowodów osobistych,
- ✓ potwierdzania profilu zaufanego ePUAP (oferta wyłącznie dla mieszkańców Sochaczewa) po uprzednim umówieniu się pod numerem telefonu (46) 862-22-35 lub pocztą elektroniczną: sekretariat@sochaczew.pl.

Interesanci chcący złożyć pisemne wnioski, podania itp. mogą je pozostawić w pojemniku znajdującym się w holu urzędu.

W pozostałych sprawach należy kontaktować się z urzędem listownie, drogą telefoniczną - tel. (46) 862-22-35 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: sekretariat@sochaczew.pl.

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje się, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono Zarządzenie Burmistrza Miasta Sochaczew nr 93.2020 z dnia 21.04.2020 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia z zasobu Gminy Miasto Sochaczew Grunt o pow. 15 m² przy ul. Janusza Korczaka 20 w Sochaczewie.

Wchodzą na Ułanów Jazłowieckich

Drogę biegnącą wzdłuż ogrodzenia nowej Komendy Powiatowej Policji czekają wielkie zmiany. Rozstrzygnięto przetarg na jej kompleksową przebudowę. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Mazdrog, która zobowiązała się przeprowadzić prace za 503,3 tys. zł.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Realizacją inwestycji zainteresowanych było czterech oferentów: znana już sochaczewianom firma Trakt z Kutna, lokalna Prima, Agnes-Bud z Młodzieszyna oraz właśnie Mazdrog z miejscowości Koprki. Ceny wahały się od 503 do ponad 860 tys. zł. Miasto zarezerwowało w budżecie na ten cel 700 tys. zł.

Za kilka miesięcy nieoporna, nieutwardzona do tej pory ulica zmieni się w drogę z kanalizacją deszczową, chodnikiem i miejscami postojowymi. Prace przygotowawcze tej inwestycji nie były łatwe. Zacząć należało bowiem od podstaw, czyli wydzielenia pasa drogowego o szerokości około 15 metrów, gdyż dotychczasowa szerokość Ułanów Jazłowieckich nie spełniała norm i wykluczała np. swobodny ruch dwukierunkowy.



Prace obejmą łącznie 130 metrów ulicy. Docelowo jezdnia ma mieć 5 metrów szerokości i utwardzona zostanie kostką betonową. Od strony policji powstanie chodnik o szerokości od 2 do 2,9 metra. Między rosnącymi tam drzewami projektantom udało się umieścić dziewięć miejsc postojowych, w tym dwa oznaczone kopertą dla niepełnosprawnych. Najpierw jednak uli-

ca zostanie odwodniona. Przed ułożeniem jezdni i chodników ekipy ułożą 110 metrów kanalizacji deszczowej. Zadanie obejmie też przebudowę istniejących wjazdów na przyległe posesje.

Po wykonaniu robót, na początku i końcu ulicy kierowcy zobaczą znak „Strefa zamieszkania”. Oznacza to, że na tej drodze pieszy będzie miał pierwszeństwo przed pojazdami. Obo-

wiązywać będzie ograniczenie prędkości do 20 km/h, a parkować wolno jedynie w miejscach do tego wyznaczonych. Ułanów Jazłowieckich ma, tak jak to było do tej pory, pozostać drogą lokalną, łącznikiem między ulicami 1 Maja i Piłsudskiego.

Lada dzień burmistrz podpisze umowę z wykonawcą. Mazdrog ma czas na wykonanie prac do 30 września.

50 laptopów dla naszych uczniów

Sochaczew otrzymał 100 tys. zł na zakup sprzętu elektronicznego dla uczniów. To maksymalna kwota dotacji, którą uzyskać można było w ramach projektu „Zdalna Szkoła”. Komputery stanowią będą wsparcie dla uczniów, którzy nie posiadają sprzętu umożliwiającego im realizację zdalnych lekcji.

Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławkach zasiadają przed monitorami komputerów. Niestety wielu z nich nie posiada dostępu do internetu lub sprzętu, na którym może realizować podstawy



programowe. Niwelować to zjawisko ma program „Zdalna Szkoła”, gdzie minimalny grant na zakup komputerów wynosił 35 tysięcy złotych, a największy możliwy, czyli taki, jaki pozyskało nasze miasto, 100 tysięcy. Dofinansowanie wynosi 100 procent, czyli wymaga ono zerowego wkładu własnego miasta.

Należy dodać, że w Sochaczewie nie ma wielu przypadków, w których uczeń nie ma żadnego urządzenia, dzięki któremu mógłby uczestniczyć w zajęciach online. Wcześniejsza realizacja projektów, takich jak „R@ck – Rodziny Cyfrowych Kompetencji” czy „Sochaczew Miasto e-innowacji” sprawiła, że miesz-

kańcy w trudnej sytuacji życiowej, rodziny wielodzietne czy niepełnosprawni wyposażeni zostali np. w komputery stacjonarne, uczestniczyli w szkoleniach, otrzymali również darmowy dostęp do sieci internetowej. Teraz między miejskie szkoły rozdysponowane zostanie 50 laptopów. Pozostaną one własnością placówek, zostaną opatrzone odpowiednimi naklejkami i zabezpieczeniami, a następnie – do końca roku szkolnego, wypożyczone uczniom. Każdy laptop będzie posiadał dostęp do internetu. Szkoły podstawowe nr 1 oraz 2 otrzymają ich po sześć, do SP nr 3 trafi dziewięć laptopów, do SP nr 4 – jedenaście urządzeń, SP nr 6 otrzyma osiem, a SP nr 7 dziesięć jednostek. (ap)

Na budowach praca jest

W środku kryzysu epidemiologicznego coraz częściej z tęsknotą myślimy o pracy. Ci, którzy ją mają, o powrocie do normalnych zasad, ci, którzy stracili zatrudnienie, szukają nowego zajęcia. Czy mają na to szansę? Wydaje się, że jeszcze tak, choć na pewno nie są to wyjątkowo atrakcyjne oferty.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Na przełomie roku bezrobocie w Polsce notowano na poziomie niecałych 3 proc. W połowie kwietnia Główny Urząd Statystyczny podał, że stopa bezrobocia za marzec nie wzrosła w stosunku do lutego, kiedy to wynosiła ponad 5 proc. Analitycy rynku mówią jednak, że w pierwszej połowie kwietnia przybyło już ponad 3 proc. bezrobotnych. Może się więc okazać, że zakładana na koniec roku 10-procentowa stopa bezrobocia urzeczywistni się dużo wcześniej, jeszcze przed wakacjami.

Ocenę skali faktycznego bezrobocia utrudnia fakt, że, podobnie jak większość instytucji, urzędy pracy są nieczynne dla klientów. Sprawy załatwiają telefonicznie lub mailowo. Agencje pracy stopniowo wracają do normalnego trybu funkcjonowania.

Nie wiadomo jeszcze jak zadziała tarcza antykryzysowa, ile mniejszych lub większych zakładów zadeklaruje próby przetrwania epidemii, ale już teraz mówi się o setkach firm, które od razu po zamrożeniu gospodarki zaczęły zwalniać pracowników. Kilka dni temu media ogólnopolskie podały informację o miastach, w których duże firmy zapowiedziały zwolnienia grupowe. Wśród nich znajduje się pobliski Łowicz, w którym wkrótce przybędzie ok. 200 bezrobotnych.



Ilu pracodawców odbuduje swoją działalność sprzed koronawirusa i ilu pracowników wróci do pracy po tak zwanym postojowym, to pytania, na które nikt w tej chwili nie zna odpowiedzi.

Sprawdziliśmy, jakie propozycje dla poszukujących zajęcia ma Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie. Ofert nie ma dużo i zmieniła się ich struktura. Miejsca pracy czekają na nauczycieli, np. biologii, historii, fizyki, języka angielskiego i przedmiotów zawodowych. Szkoły poszukują także pedagogów, psychologów, specjalistów w różnych dziedzinach, np. grafiki komputerowej.

Duże szanse na pracę, i to nie tylko tymczasową, mają pracownicy budowlani. Na terenie Sochaczewa trwają rozpoczęte wcześniej inwestycje drogowe i mieszkaniowe. W

szybkim tempie powstaje kilka dużych budynków, które poszukują chętnych w konkretnych zawodach, takich jak stolarz, murarz, zbrojarz, ale też ogólnobudowlanych. Wykonawcy miejskich inwestycji, np. amfiteatru na podzamczu, także chętnie dadzą zatrudnienie.

Luźniej zrobiło się w agencjach pracy, które dotychczas bazowały głównie na pracownikach zza wschodniej granicy. Dopóki te zostają zamknięte, agencje szukają chętnych wśród mieszkańców miasta i powiatu. Są to przede wszystkim stanowiska magazynowe i dla operatorów wózków widłowych w firmach zlokalizowanych na polach czerwinkowskich. Ważną zachętą mają być umowy o pracę i pakiety socjalne. Jedna z firm podała nawet kwotę wynagrodzenia przekraczającą 4 tys. zł brutto.

Większą różnorodność ofert można znaleźć w stolicy. Tam poszukiwani są zarówno pracownicy biurowi, jak i inspektorzy z różnych dziedzin: utrzymania zieleni, informatyki, transportu, płac. Nie brakuje też ofert dla monterów, spawaczy, hydraulików, kurierów. W większości miejsc pracodawcy zachęcają umową o pracę. Istotny kłopot to czas i koszt dojazdu do Warszawy.

Jeśli wierzyć zapowiedziom analityków, do końca roku bezrobocie osiągnie od lat nienotowany w Polsce poziom. Jak wtedy będzie wyglądał rynek pracy i czy tarcza antykryzysowa zatrzyma niekorzystne tendencje? W tej chwili próba odpowiedzi na te pytania to jak wróżenie z fusów, bo i tak wszystko zależy od przebiegu i skali pandemii Covid-19.

Sesja rady przez internet

8 maja odbędzie się sesja rady miasta, przeprowadzona w formule online, w czasie której radni zatwierdzą pakiet uchwał regulujących zasady działania naszego rynku śmieciowego, oraz zajmą się sochaczewską tarczą antykryzysową, która ma wesprzeć lokalny biznes w walce o zachowanie miejsc pracy.

To będzie pierwsza w historii sesja rady przeprowadzona online. Do każdego radnego dostarczony zostanie tablet wyposażony w odpowiednie oprogramowanie i łączność internetową. Radni będą mogli na bieżąco przysłuchiwać się dyskusji, zgłaszać do głosu i oczywiście głosować. Od godziny 11.00 obrady będą transmitowane.

Tego dnia rada zdecyduje, czy przedsiębiorców, którzy musieli zawiesić swą działalność, zwolnić na trzy miesiące z podatku od nieruchomości i czy pozostałym przesunąć terminy płatności podatku na wrzesień. Zajmie się też korektą budżetu, czyli przede wszystkim aktualizacją przewidywanych dochodów, które bez wątplenia będą niższe niż zakładano. Burmistrz zaproponował przedsiębiorcom pakiet wsparcia, obejmujący m.in. czasowe umorzenie podatku od nieruchomości i umorzenia czynszów w lokalach wynajmowanych od miejskich jednostek. Trzeba będzie też dofinansować miejskie jednostki, które od połowy marca nie mają żadnych wpływów lub ich źródła finansowania zostały znacz-

nie ograniczone np. ZKM, który nie ma dochodów ze strefy płatnego parkowania, albo basen Orka zamknięty od niemal ośmiu tygodni. Na razie burmistrz wskazuje dwa główne źródła pokrycia spodziewanych braków pod stronie dochodowej - to budżet obywatelski odłożony na przyszły rok (1,2 mln) oraz oszczędności związane z odwołaniem wszystkich imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.

Drugi pakiet uchwał omawianych na sesji 8 maja ściśle wiąże się z gospodarką odpadami. Chodzi przede wszystkim o ustalenie stawki opłaty śmieciowej obowiązującej od 1 czerwca 2020 roku, w tym zachowanie 50-procentowych ulg w opłatach dla seniorów 75+ i dużych rodzin. Rada ustali wzór deklaracji śmieciowej, która zmieni się w jednym punkcie. Właściciele prywatnych domów będą mogli zadeklarować kompostowanie odpadów zielonych, przez co, zamiast 23 zł od osoby miesięcznie, ich rachunek wyniesie 20 zł. Radni omówią regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta oraz zdecydują o powierzeniu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji zadania utworzenia i prowadzenia stacjonarnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. PSZOK miałby działać na terenie oczyszczalni ścieków przy alei 600-lecia, być czynny w każdą sobotę i przyjmować odpady tylko od mieszkańców Sochaczewa. (daw)

OGŁOSZENIE

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie poszukuje kandydatów na stanowisko:

INSTRUKTOR/KA PARKU LINOWEGO – obiekty przy ul. Chopina 101

Zakres obowiązków:

- ścisłe przestrzeganie zasad regulaminu parku linowego
- szkolenia dla klientów parku linowego z zakresu, jak poruszać się po parku, jak korzystać z atrakcji
- działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa klientom i egzekwowanie od klientów regulaminu obowiązującego na terenie parku
- ratownictwo i ewakuacja klientów
- informowanie klientów o ofercie parku
- sprzedaż biletów i obsługa kasy fiskalnej

Wymagania:

- odpowiedzialność/rzetelność
- otwartość na ludzi/komunikatywność/łatwość w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych
- umiejętność pracy w zespole
- dyspozycyjność
- bardzo dobra kondycja fizyczna (brak lęku wysokości)
- Oferujemy:**
- pracę sezonową od maja do października
- profesjonalne szkolenie z zakresu technik linowych

- wynagrodzenie wg stawki godzinowej
- pracę zmianową z ewentualną możliwością dostosowania się do innych zajęć pracownika
- badania wysokościowe

Forma kontaktu:

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres mailowy mosir@mosir.sochaczew.pl lub osobiście w sekretariacie MOSiR na Pływalni Orka, ul. Olimpijska 3. Informacje pod numerem telefonu 667 080 171.

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

W każdą pierwszą, drugą i trzecią środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

Trzy razy w miesiącu, między godziną 9:00 a 13:00 na placu Kościuszki czeka ambulans do zbiórki krwi

Szpital dziękuje za wsparcie

Każdego dnia personel szpitala powiatowego staje na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem. Od początku medycy mogli liczyć na wsparcie osób prywatnych, przedsiębiorców oraz lokalnych władz, w tym naszego reprezentanta w sejmie Macieja Małeckiego. Tym razem lecznica wzbogaci się o pompy infuzyjne dla chorych.

Epidemia koronawirusa to zagrożenie zdrowotne dla nas wszystkich, zatem bardzo ważna jest wspólna pomoc w zabezpieczeniu przed niebezpieczeństwem dalszego rozprzestrzeniania się COVID-19.

35 tys. zł na pompy infuzyjne dla szpitala

Nie pierwszy już raz z pomocą wychodzi poseł Maciej Małecki, wiceminister w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Tym razem, dzięki jego zaangażowaniu, szpital otrzyma od fundacji „Jesteśmy razem. Pomagamy” 35 tys. zł na zakup ośmiu pomp infuzyjnych. Stosowane są tam, gdzie szczególnie precyzyjne podanie dawki leku jest podstawowym i niezbędnym elementem leczenia.

Inicjatywa „Jesteśmy Razem. Pomagamy” powstała w odpowiedzi na palące problemy, z jakimi borykają się polskie szpitale i inne organizacje walczące z pandemią SARS-CoV-2. W ramach akcji jednoczą się polskie przedsiębiorstwa, osoby prywatne,

WSPIERAMY SOCHACZEWSKIE SŁUŻBY WALCZĄCE Z WIRUSEM COVID-19



ZABIERZ MOC WIRUSOWI - daj medykarowi

PORTAL ZRZUTKA.PL

Akcja pod nazwą „Zabierz moc wirusowi – daj medykarowi” skupia się na wsparciu służb ratunkowych ze Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sochaczewie i służb mundurowych w zapobieganiu szerzenia się epidemii koronawirusa COVID -19.

Nr konta: 71 1750 1312 6880 1923 4786 7828

NA CO ZOSTANĄ PRZEZNACZONE PIENIĄDZE Z DAROWIZNY?

- Dopuszczenie sochaczewskiego szpitala w sprzęt medyczny ratujący życie, m.in.: kardiomonitor, pulsoksymetry, pompy infuzyjne, potrzebne są respiratory!
- Środki ochrony osobistej: maski, kombinezony, okulary ochronne - gogle i przyłbice, rękawiczki, środki do dezynfekcji skóry i powierzchni.
- Zakup ciepłych posiłków regenerujących dla służb walczących z koronawirusem.

fundacje, kancelarie prawne, a także inne podmioty, które w jakikolwiek sposób mogą pomóc w walce z wirusem.

W szpitalu wznawiane są badania i przyjęcia

Jak informuje dr n. med. Feliks Orchowski, dyrektor

Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, pracownia radiologii wznawia wykonywanie badań tomograficznych u pacjentów. Przyjęcia wznawia także Oddział Internistyczno-Kardiologiczny.

Przyjęcia pacjentów prowadzone są również na



Oddziale Chirurgii Ogólnej, a operacje wykonywane są na bieżąco. Także przez cały czas przeprowadzane są porody, przy czym ze względów proceduralnych nie ma możliwości odbywania porodów rodzinnych. Jeśli chodzi o poradnie psy-

chiatryczne to prowadzone są jedynie konsultacje ambulatoryjne. Oddział Stomatologii prowadzi leczenie dentystyczne na bieżąco, a w najbliższym czasie wznawia działalność poradnie specjalistyczne, nie tylko w formie teleporad. Rejestra-

torki będą kontaktować się z pacjentami w celu ustalenia nowego terminu wizyty.

Jak informuje dyrekcja szpitala, placówka sukcesywnie wykonuje pracownikom oraz pacjentom testy w kierunku SARS-CoV-2. Do walki z wirusem wykorzystuje cały czas sfinansowane przez ORLEN urządzenie do dezynfekowania pomieszczeń nadtlenkiem wodoru.

Szpital dziękuje

Personel oraz dyrekcja Szpitala Powiatowego w Sochaczewie wyrażają ogromną wdzięczność i podziękowanie dla pań Doroty Bednarskiej – DMB Nieruchomości i Małgorzaty Brzezińskiej z Fundacji dla szczeniąt „Judyta” za okazaną pomoc i wsparcie. Szpitalowi przekazano profesjonalne środki ochrony indywidualnej oraz preparaty do dezynfekcji rąk, powierzchni i sprzętu medycznego.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Wrócili do obsługi bezpośredniej

Urząd starostwa informuje, iż od poniedziałku 27 kwietnia wznawia bezpośrednią obsługę interesantów. Jednakże w dobie rozprzestrzeniania się koronawirusa obsługa ta ma nieco inny charakter niż zwykle.

Jest oparta na zachowaniu wszelkich środków ostrożności w zakresie ochrony zdrowia zarówno interesantów jak i pracowników starostwa. Władze powiatu proszą zgłaszających się mieszkańców, by pamiętali o noszeniu maseczek zakrywających usta i nos, by używali rękawiczek jednorazowych i korzystali z płynów dezynfekcyjnych. Ponadto zaznaczono, że z uwagi na bezpieczeństwo zdrowot-



ne obsługa odbywa się z zachowaniem odpowiednich odległości między osobami. Dlatego też nie wszyscy interesanci mogą w tym samym czasie wejść do urzędu.

Starostwo zwraca się także z ogromną prośbą, by osoby, które zauważyły u siebie jakiegokolwiek objawy infekcji w postaci np. kataru,

kaszlu, czy podwyższonej temperatury, powstrzymały się od bezpośredniej wizyty w urzędzie. W dalszym ciągu sprawy można załatwić telefonicznie bądź przez e-mail. Wykaz numerów i adresów e-maili do poszczególnych wydziałów i jednostek organizacyjnych można znaleźć na stronie powiatsochaczew.pl.

Rajd rowerowy dopiero za rok

Zaplanowany na 28 czerwca rajd rowerowy po powiecie sochaczewskim „Od juniora do seniora” niestety nie odbędzie się. Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, które jest organizatorem tej cieszącej się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców imprezy rekreacyjnej, ze względów bezpieczeństwa postanowiło w tym roku zrezygnować z przeprowadzenia rajdu.

Co roku bierze w nim udział ok. 800 uczestników, są to dzieci, młodzież, osoby dorosłe i seniorzy. W trosce o ich zdrowie, wobec epidemii koronawirusa, ta i inne imprezy (kiermasz wielkanocny, targi rolne) organizowane przez Starostwo Powiatowe w Sochaczewie



RODZINNY RAJD ROWEROWY

zostały odwołane. Liczymy, że w przyszłym roku – w czerwcu - na zakończenie roku szkolnego uda nam się zorganizować jubileuszowy 10. rajd rowerowy „Od juniora do seniora”.

A tymczasem pamiętajcie, że ruch to zdrowie. Jazda na rowerze jest obecnie dozwolona – przy zachowaniu

wszelkich względów bezpieczeństwa i jest jedną z najlepszych form ruchu, dającą nie tylko satysfakcję z uprawiania sportu rekreacyjnego, ale też budującą kondycję serca, układu ruchu, stąd też zaleca się jazdę na rowerze bez względu na wiek.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Zawsze szukają aż do skutku

Każdego roku w Polsce odnotowuje się dwadzieścia tysięcy zaginięć. Czterysta z tych osób nigdy nie udaje się odnaleźć. Niestety, czasem w tych statystykach pojawia się również Sochaczew.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Tylko w drugiej połowie kwietnia w naszym powiecie zaginęły dwie osoby. Na szczęście obie dość szybko się odnalazły. 80-letnia mieszkanka gminy Nowa Sucha wyszła z domu nie informując rodziny. Kobieta została odnaleziona przez policjantów tego samego dnia w Bednarach, kilkanaście kilometrów od domu. Seniorka szła szutrową drogą wzdłuż torów kolejowych. Funkcjonariusze wezwali karetkę pogotowia i powiadomili o odnalezieniu rodzinę. Po badaniu okazało się, że kobieta nie wymaga hospitalizacji, więc wróciła do domu.

26 kwietnia pojawiła się informacja o zaginięciu 42-letniego Grzegorza P. Poszukiwania nie przyniosły rezultatów, a mężczyzna po kilku dniach sam wrócił do domu.

Niestety nie wszystkie zaginięcia kończą się tak dobrze. Rok temu głośny był przypadek 26-letniego Krystiana V-J. Mężczyzna po raz ostatni widziany był żywy, kiedy wybierał się do szpitala odwiedzić chorą matkę. Od chwili jego zaginięcia do momentu zgłoszenia tego faktu minęło blisko trzy tygodnie. Z tego powodu prowadzone przez policję śledztwo należało do bardzo trudnych. Mimo szerokiej skali poszukiwań losy V-J pozostawały nieznane przez ponad miesiąc, kiedy został odnaleziony martwy ponad 10 km od Sochaczewa, w miejscowości Justynów, na terenie prywatnej posesji. Przyczyną zgonu było powieszenie, a dalsze ustalenia śledczych wykluczyły udział osób trzecich.



Piotr Pietrzak od trzech miesięcy nie daje znaku życia. Jego rodzina i przyjaciele nie tracą jednak nadziei



25 kwietnia przyjaciele Piotra przeszukali brzegi Wisły z pomocą drona

Obecnie na liście osób z Sochaczewa, które zaginęły, figuruje wciąż Piotr Pietrzak. 31-latek zaginął 23 stycznia tego roku. Ostatni ślad, jaki po sobie zostawił, to zaparkowany nad Wisłą w Wyszogrodzie samochód. Od tego momentu minęły już ponad trzy miesiące, a rodzina i przyjaciele Piotra nie ustają

w poszukiwaniach. Jak bywa często w takich przypadkach wynajęty został prywatny detektyw, ekipa do poszukiwań z dronem, a nawet jasnowidz. Przyjaciół Piotra Pietrzaka, Piotr Druzd bardzo zaangażował się w poszukiwania na własną rękę.

- Nie brakuje ludzi dobrej woli - mówi Piotr

Druzd. - Przykładem może być choćby Radosław Dulski z sochaczewskiej firmy Photodron, który za darmo przeszukiwał dronem brzegi Wisły, a potem do późnej nocy przeglądał nagrania, żeby możliwie jak najszybciej podać informacje o efektach poszukiwań. Niestety na nagraniach nie udało się uwiecznić niczego, co mogłoby wyjaśnić, co stało się z Piotrem. Dlatego teraz liczą na pomoc podobnie życzliwych osób, które mogłyby udostępnić ponton na którym moglibyśmy przeszukać brzegi rzeki.

Ostatnio poszukiwaniami Piotra Pietrzaka zainteresowała się jedna z ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Za jej pośrednictwem rodzina zaginionego apeluje, żeby chociaż dał znak życia, nawet jeśli nie chce być odnaleziony.

O najczęstsze losy zaginionych spytaliśmy specjalistów z zajmującej się takimi przypadkami fundacji ITAKA:

- Statystycznie nastolatkiwie odnajdują się w ciągu 48 godzin - mówi psycholog Agata Kalinowska. - Z osobami dorosłymi bywa różnie. Zawsze jednak szukamy do skutku. Znam sytuacje, kiedy zaginiony odnalazł się po wielu latach od zgłoszenia. Zdarza się też, że poszukiwany zgłasza, iż nie życzy sobie akcji poszukiwawczej i nie zamierza nawiązać kontaktu z rodziną. Musimy to oczywiście uszanować, a rodzina w takiej sytuacji może liczyć na pomoc naszego psychologa. Tak samo jak w sytuacjach najtrudniejszych, kiedy poszukiwana osoba odnajduje się martwa.

Wjechała samochodem do sklepu odzieżowego



FOT. KP PSP SOCHACZEW

28 kwietnia sochaczewskie, a nawet ogólnokrajowe media, obieżyła informacja o 40-letniej kobiecie, która wjechała osobówką do znajdującego się w galerii handlowej Sonata sklepu sieci Smyk.

Ani kobiecie, ani żadnemu z jej trzech pasażerów nic się nie stało. Badanie alkomatem wykazało, że była trzeźwa. Jak tłumaczyła policjantom, do wypadku doszło, bo nagle straciła panowanie nad autem.

Napastnik ukryty w wersalce

23 kwietnia sochaczewscy policjanci mieli do czynienia z dosyć trudną sytuacją. Sprawca przemocy domowej, trzydziestolatek który pobił swoją partnerkę, groził im śmiercią i niebezpiecznymi narzędziami. Sytuację udało się opanować, kiedy na miejsce dotarło wsparcie.

Wspomniana sytuacja rozegrała się w gminie Teresin. Policjanci zostali powiadomieni, że pijany i prawdopodobnie znajdujący się pod wpływem narkotyków mężczyzna pobił swoją partnerkę. Na wskazany adres wysłany został dwuosobowy patrol, który zastał trzydziestolatkę i jego partnerkę. Kobieta miała na ciele wyraźne ślady pobicia.

- Mężczyzna zachowywał się bardzo agresywnie, a podczas próby zatrzymania nie stosował się do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy - relacjonuje oficer prasowy KPP w Sochaczewie, mł. asp. Agnieszka Dzik. - W pewnym momencie rozbił ręką szklaną półkę i zaatakował policjanta ostrym

Do niecodziennego zdarzenia wezwana została również straż pożarna. Jak informuje rzecznik prasowy sochaczewskie KP PSP kpt. Rafał Krupa, działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osób podróżujących samochodem na zewnątrz sklepu oraz odłączeniu akumulatora.

Ponieważ nikt fizycznie nie ucierpiał, sprawą zajmą się teraz właściciel sklepu, niefortunna kierująca oraz ich ubezpieczyciele. (seb)

fragmentem szkła. Policjant wycofał się przed dom, by agresywny mężczyzna nie stanowił zagrożenia dla domowników. 30-latek wyrzucił szkło, chwycił za widły i kontynuował atak. W tym czasie wezwano wsparcie.

Na miejsce zdarzenia przybyły kolejne patrole. Krewki napastnik wycofał się do domu i postanowił ukryć. Policjanci znaleźli go w wersalce. Nie chciał z niej wyjść i szamotanina trwała dobrych parę minut. Na szczęście napastnik nie był już uzbrojony, więc nikt nie ucierpiał. Mężczyznę przewieziono do sochaczewskiej komendy. Tu badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało ponad jeden promil.

Trzydziestolatek trafił do policyjnego aresztu, usłyszał zarzuty czynnej napaści na policjanta. Po zapoznaniu się z zebrany materiał dowodowy, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego trzymiesięcznego aresztu tymczasowego. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 10 lat więzienia. (seb)

Niedzielne recitale online

Niedzielne Recitale Chopinowskie w Żelazowej Woli to cykl koncertów plenerowych, które odbywają się w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w okresie od maja do września. Stanowią one część wieloletniej tradycji, zainicjowanej w 1954 roku przez prof. Zbigniewa Drzewieckiego, wybitnego polskiego pianistę i pedagoga.

Recitale są nadzwyczajną okazją do wysłuchania występów wybitnych polskich i zagranicznych pianistów, światowej sławy profesorów, a także laureatów Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich.

W związku z aktualną sytuacją w kraju i na świecie, muzeum w Żelazowej

Woli zaprasza do wysłuchania Niedzielnych Recitali Chopinowskich on-line! Koncerty będą transmitowane w każdą niedzielę o godzinie 15.00 na kanale YouTube Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina, a także na portalu NIFC na Facebooku.

W maju usłyszymy następujących artystów: 3 maja – Krzysztof Książek, 10 maja – Paweł Wakarecy, 17 maja – Szczepan Kończal, 24 maja – Wojciech Światała i 31 maja – Janusz Olejniczak. Z kolei w czerwcu przy fortepianie zasiądą: 7 czerwca – Magdalena Lisak, 14 czerwca – Aleksandra Świgut, 21 czerwca – Michał Szymanowski, 28 czerwca – Szymon Nehring.

Powolne „odmrażanie”

Po tym jak rząd zapowiedział, że zaczyna wdrażać drugi etap znoszenia ograniczeń związanych z COVID-19, po majówce otwarte zostają centra handlowe, sklepy budowlane będą czynne w weekendy, a hotele wznowią działalność. Osoby chore powrócą do rehabilitacji, a biblioteki i instytucje kultury - po konsultacjach z sanepidem - będą stopniowo otwierane.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Jak czytamy w komunikatach rządowych, uchyla się zakaz działalności bibliotek, archiwów, muzeów oraz pozostałej działalności związanej z kulturą. Przy czym instytucje kultury będą otwierane stopniowo i w różnym czasie. O konkretnym terminie zadecydują ich dyrektorzy po konsultacji z organem prowadzącym i powiatową stacją sanitarno-epidemiologiczną.

Sochaczewski ratusz nadzoruje trzy instytucje kultury i dyrektorzy każdej z nich rozpoczęły pierwsze przygotowania do ich otwarcia. Wstępne zamierzenia są następujące:

Sochaczewskie Centrum Kultury planuje otwarcie galerii Trakt SCK przy ul. Chopina 101. W piątek 8 maja w godzinach 18.00 – 20.00 odbędzie się wernisaz wystawy Malujące Ewy. Galeria otwarta będzie dla publiczności w kolejne piątki maja tj. 15, 22 i 29 maja od 18.00 do 20.00. Opracowano zasady bezpieczeństwa i przesłano je sanepidowi do akceptacji.

Miejska Biblioteka Publiczna zaplanowała, że od 4 do 8 maja będzie przygotowywała pracowników i pomieszczenia do przyjmowania czytelników. Siedziba główna w kramnicach i wszystkie filie rozpoczną pracę 11 maja. Czytelnie pozostaną nieczynne do odwołania.



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą chce wracać do normalności w trzech fazach. Przygotowania do otwarcia potrwać od 4 do 17 maja. Od 18 do 31 maja muzeum ma pracować w warunkach ograniczonego dostępu zwiedzających, to jest czynny będzie jedynie skansen. Wystawę stałą sprzętu wojskowego obejrzymy od worku do piątku w godz. 10.00 – 14.00, a w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00. Wejście na teren skansenu ma się odbywać osobnym wejściem od zewnątrz. Dopiero w trzeciej fazie, czyli od 1 czerwca, muzeum zaprosi zwiedzających do oglądania ekspozycji zgromadzonych we wnętrzach dawnego ratusza miejskiego. Placówka opracowała stosowne zasady bezpieczeństwa i przesłała do akceptacji PSSE.

Warto w tym miejscu podkreślić, że otwarcie jednostek kultury oznacza wiele ograni-

czeń. Nadal trzeba będzie stosować wszystkie zalecenia dotyczące maseczek, dezynfekcji rąk, odległości między gośćmi. Placówki potrzebują czasu na wypełnienie rządowych zaleceń i tak na przykład dyrektorzy muszą opracować grafiki pracy, by na wypadek wzrostu ryzyka epidemicznego mieć niezbędne rezerwy kadrowe. W korytarzach trzeba zamontować dozowniki na płyn z płynem wirusobójczym, wieszaki na rękawiczki, umieścić na podłodze linie wskazujące dystans między pracownikiem a klientem, na ładach ustawić przesłony ochronne. W każdej placówce (w zależności od wielkości obiektu) ustalone zostaną limity osób, by czytelnicy czy zwiedzający mogli przestrzegać wymogów dystansu przestrzennego.

Rząd poinformował też, że od 6 maja można otwierać żłobki i przedszkola dla dzie-

ci pracujących rodziców. Zastrzegł jednak, że nie jest to obowiązek, lecz decyzja obligatoryjna i samorząd może zdecydować o ich dalszym zamknięciu. Postanowi o tym wójtowie i burmistrzowie kierując się wytycznymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

30 kwietnia na stronach internetowych sochaczewskiego żłobka, wszystkich miejskich przedszkoli i szkół prowadzących zerówki ukazał się komunikat o możliwości otwarcia placówek oraz prośba, by rodzice wypełnili i przesłali mailem (4 maja, do 16.00) zdjęcie lub skan wniosku o objęcie dziecka opieką. I dopiero na podstawie zebranych informacji zostanie podjęta decyzja o zakresie i terminie uruchomienia jednostek.

OTWARCIE
11 MAJA

MIEJSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA



w SOCHACZEWIE

SZCZEGÓŁY JUŻ WKRÓTCE

Biblioteka przypomina, że terminy zwrotów wszystkich wypożyczonych książek i innych zbiorów zostały automatycznie wydłużone. To oznacza, że opłaty za nieterminowy zwrot nie będą naliczane.

Bezpłatnie i bezpiecznie – warto mieć Profil Zaufany

Umożliwia on załatwienie coraz większej liczby spraw bez wychodzenia z domu, pozwala zmniejszyć liczbę wizyt w urzędach do niezbędnego minimum. Profil zaufany założyć można siedząc wygodnie w fotelu, a potwierdzić za pomocą bankowości elektronicznej lub w jednym z wielu punktów do tego uprawnionych. W czasach pandemii jest on wyjątkowo przydatny.

Profil Zaufany to elektroniczne dane osoby posiadającej konto na ePUAP, które pozwalają na jej identyfikację. Mając swój profil można podpisywać pisma urzędowe wysyłane drogą elektroniczną, a np. w sochaczewskim urzędzie załatwić tą drogą kilkadziesiąt różnych spraw. W tym zakresie Profil Zaufany jest bezpłatną alternatywą dla podpisu elektronicznego.



By uzyskać profil zaufany należy złożyć odpowiedni wniosek poprzez platformę internetową ePUAP, po czym udać się z dowodem osobistym lub paszportem do punktu potwierdzającego. Dla naszych miesz-

kańców działa on w Biurze Obsługi Klienta UM. Od października 2016 roku możliwe jest także potwierdzenie profilu zaufanego poprzez serwisy transakcyjne największych banków i ta forma potwierdzenia nie wymaga osobistego stawienia w urzędzie czy punkcie potwierdzającym. Profil zaufany jest ważny przez trzy lata, przy czym można go przedłużyć również przez ePUAP.

Jeżeli decydujemy się na założenie profilu poprzez stronę banku, będziemy musieli wypełnić krótki formularz. Podobny formularz wypełnić będziemy poprzez ePUAP, dlatego należy przygotować się do podania podstawowych informacji takich jak imię, nazwisko, data urodzenia, PESEL. Wystarczy mieć do tego pod ręką ważny paszport lub dowód osobisty.

Jeżeli wymagane będzie od nas potwierdzenie Pro-

filu Zaufanego w uprawnionym do tego punkcie lub urzędzie, ich listę znaleźć można na stronie pz.gov.pl. W Sochaczewie możemy zrobić to m.in. w Urzędzie Miejskim, lecz teraz, z uwagi na epidemię, najpierw należy zadzwonić do ratusza i umówić się na indywidualne spotkanie. Punkt działający w UM jest przeznaczony wyłącznie dla mieszkańców Sochaczewa.

Agnieszka Poryszewska

3 maja w Sochaczewie

W mocno ograniczonym zakresie spowodowanym pandemią odbyły się w niedzielę obchody święta Konstytucji 3 Maja. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz miasta i powiatu, samorządowcy i wąskie grono mieszkańców.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Pamięć o 229 rocznicy podjęcia Ustawy Rządowej uczciliśmy punktualnie o godz. 12.00 podniesieniem flagi państwowej na maszt na placu Kościuszki. Odbyło się to przy akompaniamencie hymnu państwowego. Chwilę później zabrzmiał hejnał Sochaczewa odegrany przez trębacza Krzysztofa Orlińskiego z okna Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Budynek muzeum został na ten dzień odświętnie udekorowany barwami narodowymi.

O godz. 17.45 burmistrz Piotr Osiecki w towarzystwie przewodniczącego rady miasta Sylwestra Kaczmarka, przewodniczącego rady powiatu Andrzeja Kierzkowskiego, wicestarosty Tadeusza Głuchowskiego oraz pozostałych członków delegacji złożył kwiaty przed stuletnią figurą Chrystusa Zmartwychwstałego, pomnika będącego pamiątką niepodległościowych zmaganiach sochaczewian.

15 minut później w kościele Matki Bożej Różańcowej w parafii św. Wawrzyńca rozpoczęła się msza św. w intencji Ojczyzny celebrowana przez proboszcza ks. Piotra Żądło.

Na wejście zebrani odśpiewali pieśń "Z dawna Polski tyś królową, Maryjo", jako że 3 maja to także święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. W niedzielę przypadło również święto Chrystusa Dobrego Pasterza i wokół tych trzech upamiętnień proboszcz zbudował swoje kazanie.



Ojczyzna to wielki dar, ale też wielki obowiązek - mówił i przypominał dwóch wybitnych mężów stanu, kapłanów - pasterzy, którzy we wszystkim zawierzyli Matce Bożej. To św. Jan Paweł II, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy w maju i oczekujący na beatyfikację Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński. Obaj wymienieni to oddani kościołowi i ojczyźnie patrioci, którzy swoim życiem udowodnili, jakimi wartościami powinni się kierować ich rodacy. Pierwszy z nich przeżył zamach na swoje życie, drugi był więziony i upokarzany w czasach PRL. Nigdy jednak nie wyrzekli się swoich przekonań.

A o tym, czym kierowali się nasi przodkowie uchwalając ponad 200 lat temu polską konstytucję, dowiemy się z artykułu Radosława Jarosińskiego, pracownika sochaczewskiego muzeum. Zachęcamy do lektury tekstu o obchodach święta Konstytucja 3 Maja w dawnym Sochaczewie. Znajdziemy go na str. 14.



OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

Zarządzenie nr 6/2020 z dnia 20.04.2020 r. dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, 2348 z 2019 r. poz. 270, 492) Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, zarządza co następuje:

Podaje do publicznej wiadomości następujący wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia dzierżawcy:

Przedmiot dzierżawy: część działki przy ulicy Warszawskiej 80 w Sochaczewie
Obręb ewidencyjny, nr działki: Sochaczew Centrum, nr: 1162/1

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia: 1568 m²
Stawka czynszu netto (wyjściowa): 1,58 zł
Czas trwania umowy: do 3 lat

* szkic sytuacyjny dostępny jest w siedzibie MOSiR Sochaczew, ul. Olimpijska 3, 96-500 Sochaczew pok. 01/17 parter.

Wydzierżawienie w drodze przetargu w/w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni, podczas których niniejsze Zarządzenie będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczone na stronie internetowej www.mosir.sochaczew.pl.

Zebrali ponad 8 litrów krwi



Ponad osiem litrów krwi udało się zebrać w ciągu kilku godzin zbiórki przeprowadzonej w niedzielę 26 kwietnia. Na placu Kościuszki odbyło się, choć w ograniczonym zakresie, doroczne Motoserce. Akcją przeprowadzono bez udziału osób postronnych i z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

Tegoroczne Motoserce, dawno temu zaplanowane na 26 kwietnia, zostało odwołane z powodu epidemii, ale 20 kwietnia, na prośbę plockiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie, sochaczewscy organizatorzy podjęli się jego przeprowadzenia. Ci organizatorzy to oczywiście Boruta MC Poland oraz Chapter Sochaczew.

Aby zachować wszelkie środki ostrożności, zgłoszenia telefoniczne i mailowe przyjmował Włodzimierz Przybylski z Boruta MC. Krwiodawcy umawiani byli w kilkuminutowych odstępach. Ambulans RCKiK czekał na chętnych w godz. 10-14. Zgłosiły się 32 osoby, ale po wypełnieniu ankiet i wstępnym badaniu krwi pobrano od 18 osób. Każda z nich oddała po 450 ml krwi, co dało łącznie 8,1 litra. Po-

zostali chętni posiadali przeciwwskazania zdrowotne, np. zbyt wysokie ciśnienie.

Zapewne zbiórka byłaby bardziej okazała, gdyby odbyła się, tak jak planowano jeszcze przed atakiem Covid-19, na bulwarach nad Bzurą. Organizatorzy zapowiadali szereg atrakcji dla mieszkańców, tak jak to miało miejsce w poprzednich latach, kiedy w pokazach, konkursach, występach brały udział tłumy sochaczewian. Tym razem musieliśmy zadowolić się namiastką Motoserca, a i tak dobrze, że się odbyło.

Włodzimierz Przybylski dziękuje wszystkim krwiodawcom za dar życia, który, zwłaszcza w czasach koronawirusa, staje się tak cenny. Zapewnia rezerwy krwi niezbędnej w sytuacjach ratowania życia poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych, przy wielu operacjach i przeszczepach narządów. Mimo postępu medycyny, pełnej wiedzy w tej dziedzinie, jak dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która zastąpiłaby ludzką krew - dodaje szef Boruty.

My zaś dziękujemy organizatorom akcji za ich zaangażowanie na rzecz naszego zdrowia.

Jolanta Sosnowska



O obchodach święta Konstytucji 3 Maja w dawnym Sochaczewie

Powszechnie uważa się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszym w Europie i drugim na świecie aktem normatywnym regulującym ustrój państwa. Nie jest to twierdzenie precyzyjne – sami sygnatariusze powoływali się na podobne, wcześniejsze dokumenty – Republiki Korsykańskiej z 1755 i konstytucję szwedzką z 1772 roku.

Nie to jednak było w niej najistotniejsze, gdyż okoliczności wyróżniają w istotny sposób naszą konstytucję. Bez wątpliwości wydarzeniem bezprecedensowym był fakt, że do jej spisania doszło w XVIII wieku z inicjatywy szlachty, grupy mającej podówczas największy wpływ na władzę, która sama z siebie ograniczyła w pewien sposób swoje przywileje, otwierając drogę do dalszych reform i próbując ratować chylącą się ku upadkowi ojczyznę. Jak wiadomo odbyło się to na chwilę przed ostateczną katastrofą odsyłającą Rzeczpospolitą w państwo i polityczny niebyt.

Uchwalenie obowiązującej zaledwie rok konstytucji stało się wzniosłym symbolem dla całego narodu, który na długie lata trafił w niewolę. Niemal przez cały ten czas, uroczyste obchodzenie rocznic związanych z konstytucją było zakazane przez zaborców (wyjątkowo świętowano jawnie 40. i 125. rocznicę).

Jej pochwała znajduje swe odzwierciedlenie w literaturze i sztuce, choćby w wydanych w 1806 r. wierszach Franciszka Karpińskiego („Na dzień 3 maja, Szczęśliwie doszłej Konstytucji Krajowej”), na kartach wielkiej epopei Adama Mickiewicza, gdzie zawarto słynny cytat: „Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany”, skończywszy na słynnym obrazie Jana Matejki.

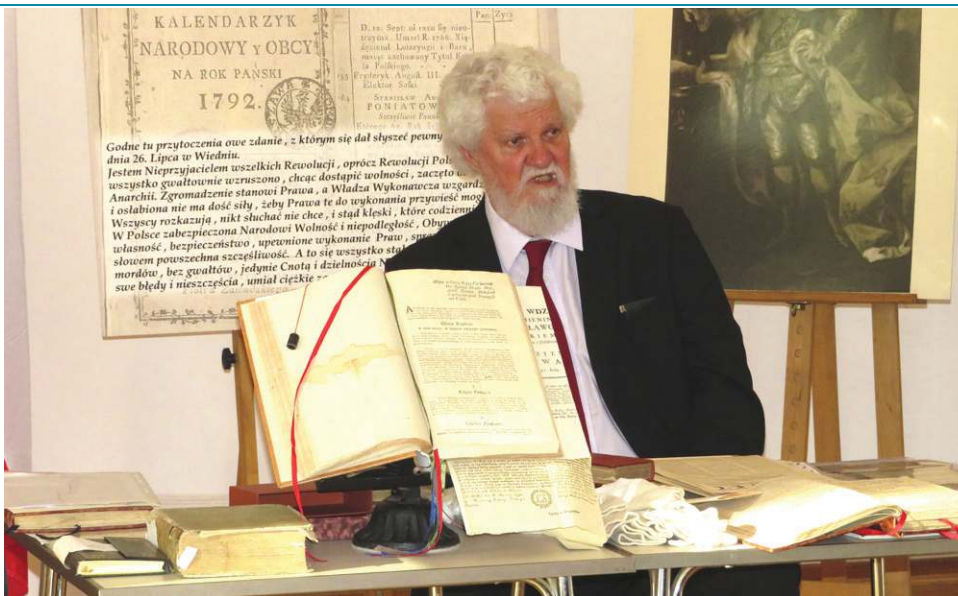
O tym, że o wadze tegoż dokumentu nie zapomniano, świadczy niemal natychmiastowe po odzyskaniu niepodległości wprowadzenie przez władze pierwszego w dziejach Polski święta narodowego - właśnie Konstytucji 3 Maja.

Miało to miejsce 29 kwietnia 1919 roku decyzją Sejmu Ustawodawczego: „Dzień trzeci maja, jako rocznicę Konstytucji 1791 r. ustanawia się w całej Rzeczypospolitej Polskiej jako uroczyste święto po wieczne czasy”, głosiła ustawa. Do przewrotu majowego, kiedy to wzrosła ranga święta 11 listopada, było ono najważniejszym i najuroczyściej obchodzonym polskim świętem państwowym. Jego wagę podkreśliło w 1925 roku ogłoszenie tego samego dnia świętem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Dzień ten był wolny od pracy i obchodzony bardzo uroczysto.

Nasze miasto nie było pod tym względem wyjątkiem – dzięki zachowanemu w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą plakatowi oraz na podstawie licznych zdjęć można odtworzyć przebieg obchodów tego święta. „Święto 3 maja winno wypaść najwspanialej” - głosiło hasło przewodnie z afisza.

Za jego organizację odpowiedzialny był komitet tworzony na posiedzeniu Rady Miejskiej, w którego skład wchodził przedstawiciel lokalnych organizacji, co znaczniejsi obywatele i społecznicy. Zgodnie z zaleceniem ogólnym ozdabiano domy, do czego zachęcali władze miasta, choćby burmistrz Sochaczewa Jerzy Przedpełski, zwracając się w odezwie do mieszkańców: „by każdy w miarę swych możliwości w uroczystym tym dniu przyczynił się do udekorowania swych domów emblematami państwowymi i zielenią, iluminując wieczorem swe okna”.

Obchody rozpoczynały się już 2 maja – od tzw.



3 maja 2018 r., muzeum ziemi sochaczewskiej, jeden z pierwodruków konstytucji z 1791 roku prezentuje jego właściciel Wojciech Kochlewski



Obchody majowe w 1933 roku (fotografie ze zbiorów Eugeniusza Gajewskiego, autorstwa Mieczysława Gajewskiego)

capstrzyku, czyli uroczystego przemarszu orkiestr – przyzakładowych (za jedną z lepszych uchodziła orkiestra z Fabryki Prochu w Boryszewie), szkolnych oraz strażackich.

Rankiem dnia następnego odbywała się zbiórka na placu Kościuszki – przed kościołem, gdzie za chwilę celebrowano Mszę Świętą. Tu należy zauważyć, że w okresie międzywojennym uroczystości państwowe i

kościelne były ze sobą ściśle związane. Kiedy chrześcijanie uczestniczyli we mszy w kościele, modlono się również z okazji majowego święta w synagodze.

Po uroczystościach kościelnych, licznie zgromadzone organizacje, członkowie Związku Rezerwistów, strażacy, przedstawiciele cechów rzemieślniczych, hufce harcerek, uczniowie szkół przechodzili na plac POW, czyli dzisiejszy plac

Obrońców Sochaczewa, gdzie przemówienie wygłaszał burmistrz miasta. Kończyła je uroczysta defilada przechodząca ulicą 3 Maja.

Nie był to oczywiście koniec uroczystego dnia. Z corocznych zachowanych programów dowiadujemy się o odbywających się wtedy „akademjach”, koncertach, przedstawieniach a także łączonych innych uroczystościach – jak np. poświęcenie sztandaru gimnazjal-

nego, które miało miejsce w roku 1931.

Władze PRL, z początku tolerowały obchody 3 Maja. W 1946 brała w nich udział w Sochaczewie 146. Drużyna Harcerska im. Stefana Batorego (jak się okazało, wśród młodzieży idea i tradycje majowego święta były wyjątkowo silne), lecz jej drużynowy Zdzisław Gaj w następnych latach był zniechęcany do ich organizowania. Rangę 3 Maja ograniczono na rzecz wypadającego dwa dni wcześniej Święta Pracy. Obchody te zaczęły nabierać coraz bardziej monumentalnych rozmiarów, spychając na marginesy „konkurencyjne” i to obchodzone z racji niezbyt wygodnej dla władz, bo związanej z ideą niepodległościową rocznicy. Zniesiono je w roku 1951, aczkolwiek akcent patriotyczny przejął w tej sytuacji Kościół katolicki, gdyż nadal ten dzień był świętem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Pomimo że już pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku na dniu trzeciego maja przestało ciążyć odium, na oficjalne przywrócenie święta trzeba było czekać do 6 kwietnia 1990 r., kiedy ustawowo je przywrócono. Od tamtego czasu jego znaczenie ciągle wzrasta.

Warto wspomnieć, że w roku 2018, dokładnie 3 maja, sochaczewianie mieli okazję obejrzyć jeden z pierwodruków konstytucji z 1791 roku. Jego właścicielem jest bibliofil i badacz ustawy Wojciech Kochlewski. Do czasów współczesnych dotrwały cztery tego typu dokumenty, z czego dwa są własnością wspomnianego kolekcjonera.

Radostaw Jarosiński



PRZEKAŹNIK

KULTURALNY



Z MUZYKĄ ZA PAN BRAT

Muzyka lekarstwem na nudę

Większość z nas spędza obecnie czas w domu (ale nowina!). Jedni tydzień, inni dwa, część już ponad miesiąc. Morale zaczyna spadać, niejednokrotnie nastrój się pogarsza, a w tej sytuacji nawet ulubione muzyczne dzieła mogą nas zwyczajnie zacząć irytować. Utwór Pharella Williamsa „Happy” też wydaje się być teraz jakby mniej radosny i optymistyczny...

Proponuję więc Państwu zabawę w muzycznego odkrywcę. Czas wpisać do wyszukiwarki kombinację klawiszy, która na tym urządzeniu jeszcze nie była stosowana i przełamać marazm kwarantannowej rzeczywistości.

Tradycyjnie dla tej rubryki zaczniemy od muzyki klasycznej, ale spokojnie, inne drzwi też otworzymy. Kącik skrzypcowy zaprezentuje nam amerykańska wykonawczyni Hilary Hahn. Najbardziej znana z niezwykłych interpretacji utworów Bacha. Jednak koncerty skrzypcowe Mozarta, Sibeliusa czy Mendelssohna w jej wykonaniu pozwalają przenieść się w inny świat, pełen pięknych kolorów. Ciekawym współczesnej muzyki skrzypcowej polecam wpisać nazwisko hiszpańskiego kompozytora: Garcia Abril i wyszukać 6 partii, dedykowanych Hilary. Skłaniają do głębszych refleksji.

A może jakiś klasyczny remix? Klazz Brothers to specjaliści od takich przypadków! Grupa muzyczna słynie z łączenia latynoskiego ducha z dziełami muzyki poważnej czy jazzowej. Połączenie znanych utworów Mozarta czy Beethovena z kastanietami i skomplikowanymi grupami rytmicznymi sprawi, iż przetrącają Państwo całą drogę od salonu do kuchni, a może nawet do przedpokoju. Jeśli jednak lepiej praktykuje się Państwu ideę popołudniowej sjeisty niż gubienia kilogramów, wybierzcie album „Stone Flower” brazylijskiego twórcy Antonio Carlos’a Jobim’a. Jego spokojne melodie utulą do niejednej drzemki.

Jakaś alternatywa? Zdecydowanie! Wchodzimy na polskie podwórko muzyki i brzmień nie z tego świata. Artystka o pseudonimie Zamilka zajmuje się produkcją muzyki elektronicznej. Dzieła, które tworzy to często połączenie brzmień etnicznych z intrygującymi, syntetycznymi dźwiękami wypełnionymi w sample. Jej teledyski zaś dopełniają nowoczesnego i awangardowego klimatu. Album „Untune” wydaje się być najbardziej przystępnym dla osób, które niezwykle słuchać na co dzień tego typu nowości. Na zakończenie podróży zostaniemy przy polskich muzykach, ale przeniesiemy się w czasie o jakieś 50 lat wstecz. Duet fortepianowy Marek & Wacek był niezwykle popularny w Polsce i poza jej granicami. Muzyka klasyczna, utwory pop i elementy jazzu – to wszystko artyści potrafili łączyć w składanki, które zdawały się nie mieć końca. Pianisci obdarzeni bogatą wyobraźnią i precyzją wykonania trudnych technicznie melodii na antenie TVP łączyli swoje autorskie kompozycje z występami grup tanecznych (współczesnych oraz baletowych).

Uprzejmiamy sobie chwile przymusowo spędzone w domu piękną muzyką i dajmy się porwać w podróż w nieznanne. A gdzieś po drodze spotkajmy się na profilu Facebookowym E-SCK i wymierzmy się naszymi muzycznymi odkryciami. Czekam na Państwa propozycje.

Karolina Kruczyk

Dzieje się w Kontraście

Do czasu przywrócenia możliwości organizowania koncertów na żywo, Klub Kontrast działający w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie, organizuje serię koncertów w konwencji post live. Nagrania występów zespołów zaproszonych do klubu, publikowane będą w soboty (co najmniej raz w miesiącu) na profilach: Klubu Kontrast, SCK i e-SCK na Facebooku. Dodatkowo w ramach cyklu „Muzycznych wspomnień czar” przypominane są fragmenty koncertów, które odbyły się w klubie w ciągu dwóch ostatnich lat. Muzyczne spotkania online odbywają się w każdą sobotę o godz. 19.00.

Serię koncertów post live rozpoczął zespół Łęczycki Jazz Trio. Premierę nagrania, zrealizowanego w klubie dwa dni wcześniej, można było obejrzeć online w sobotę 25 kwietnia. Zagraли świetni muzycy polskiej (i nie tylko) sceny jazzowej: Bartosz Łęczycki – harmonijka chromatyczna, Adam Lewandowski – perkusja oraz Jacek Prokopowicz – organy Hammonda.

Bartosz Łęczycki to jeden z najlepszych i najbardziej wszechstronnych harmonijkarzy w Europie, wielokrotnie uznawany za najlepszego harmonijkarza w Polsce. Otrzymał dwie platynowe płyty za album Małeńczuk & Waglewski



„Koledzy” (2007) oraz Waglewski Fisz Emade „Męska Muzyka”(2008). Jest czołowym pedagogiem i popularyzatorem harmonijki w naszym kraju. Co roku prowadzi ok. 30 warsztatów muzycznych i gra ok. 100 koncertów w Polsce i za granicą. Czuję się swobodnie w każdym gatunku muzycznym w każdej tonacji, na zwykłej dziesięciokanałowej harmonijce diatonicznej.

W trio wspierają go Adam Lewandowski i Jacek Prokopowicz – doświadczeni artyści polskiej i zagranicznej sceny muzycznej. Bywalczy Klubu Kontrast mieli okazję ich poznać przy okazji koncertów, które odbyły się w 2018 i w 2019 roku. W tym składzie zagrałi jednak w Sochaczewie po raz pierwszy.

Adam Lewandowski ma na swoim koncie występy na największych światowych festiwalach jazzowych. Współpracował m.in. z Krzysztofem Ścierańskim, Januszem Skowronem, Januszem Stroblem, Hanną Banaszak i Wojciechem Karolakiem. Za dokonania muzyczne odznaczony został brązowym medalem „Gloria Artis”.

Z kolei Jacek Prokopowicz – organista (Hammond), pianista, kompozytor – współpracował m.in. z Jarosławem Śmietaną, Wojciechem Waglewskim i zespołem Indios Bravos. Koncertował z takimi bluesmanami jak: Kalif Wailin’ Walter, GG Amos, Alvon Johnson, Krissy Matthews, Noel Coutts czy Chaz de Paolo. W 2012 roku zdobył I miejsce w ankiecie forum „Okolice Bluesa” dla Najlepszego Klawiszowca 2011r. Rok później zajął II miejsce na klawiszowca roku 2012 w ankiecie kwartalnika Twój Blues.

Muzycy, mimo nietypowych warunków – grania

bez obecności publiczności – stanęli na wysokości zadania i dali świetny popis swoich umiejętności. Kunszt muzyczny trio słyszeć było w każdym dźwięku. Nie zabrakło ekspresyjnych solówek, a całość zachwycała świetnym brzmieniem i pozytywną energią, która wytworzyła się między muzykami.

Kolejne koncerty post live przed nami. Kogo będziemy mogli usłyszeć? To pozostaje na razie niespodzianką. Wiadomo natomiast, że będą to koncerty utrzymane głównie w stylistyce jazzowej, bo ten gatunek muzyczny bywalczy Klubu Kontrast polubili najbardziej.

Daty publikacji nagrań podawane będą na bieżąco na profilu Klubu Kontrast i e-SCK na portalu społecznościowym Facebook oraz w kalendarium na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury: www.sck.sochaczew.pl

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..”
R. F. Fauré

Naszej Koleżance
Beacie Pisarek
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy

składają
dyrektor i pracownicy
Sochaczewskiego Centrum Kultury



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Przyzwyczać się do życia z wirusem

Justyna Jarzab urodziła się w Sochaczewie, jest pianistką i nauczycielką fortepianu. Po ukończeniu studiów magisterskich przez pięć lat mieszkała w Rotterdamie, gdzie ukończyła studia podyplomowe w klasie prof. Jean Bernard'a Pommier'a. Od ponad roku, wraz z mężem, który urodził się w Lombardii, mieszka między Mediolanem a Como we Włoszech.

Jak wyglądała wcześniej i jaka jest obecnie sytuacja we Włoszech w związku z koronawirusem?

Wszystko zaczęło się dla mnie w lutym tego roku, dokładnie 23 oznajmiono, że zamykają szkoły z powodu Covid-19. Od tego czasu siedzę w domu. Pierwsze zakażenie miało miejsce 17 lutego, choć mówi się, że wirus pojawił się dużo wcześniej. Reakcje ludzi, mimo że słyszeli o tym, co dzieje się w Chinach, były bardzo lekkomyślne. Sądziła, że to zwykła grypa. Za wszelką cenę nie chcieli zamknąć barów, rezygnować z życia towarzyskiego (słynne „Milano non si ferma” - życie w Mediolanie się nie zatrzymuje). Podobnie jak w Hiszpanii i Francji.

Media w Polsce donosiły, że w międzyczasie zamknięto bary, ale tylko od godz. 18, restauracje były otwarte.

Zamknięto nawet La Scala (co nie zdarzyło się od II wojny światowej) a Włosi, mimo wszystko, wyjeżdżali na narty... I w końcu stało się. Pamiętam, że byłam na kolacji u mamy mojego męża i wszyscy dowiedzieliśmy, że następnego dnia, 8 marca, Lombardia zostaje zamknięta... Tej samej nocy ludzie zaczęli uciekać masowo na południe, wiedząc, że od niedzieli nie będzie to możliwe. Ale już wkrótce całe Włochy zostały zablokowane. To oznaczało, że nie wolno się przemieszczać bez ważnego motywu nawet do najbliższego miasta i trzeba zawsze mieć ze sobą deklarację, która była i jest sprawdzana w czasie kontroli drogowej. I oczywiście wprowadzono surowe kary za nieprzestrzeganie zasad. Sytuacja jednak się pogarszała i od 22 marca zamknięto wszystkie fabryki, urzędy, sklepy. Mogły zostać otwarte tylko sklepy z żywnością oraz apteki. Moż-

liwe było jednak zamówienie wszelkich produktów przez internet.

Przekaz medialny w Polsce, kiedy Włochy borykały się ze szczytem zachorowań, zawierał m.in. zdjęcia szeregów czarnych trumien niesionych ulicami. Jak wyglądało to na miejscu? Czy rzeczywiście zdarzały się tak dramatyczne sytuacje?

Jest to niestety prawda. Populacja miasta Bergamo, położonego 60 km od Mediolanu, została zainfekowana w sposób szczególny i większość zgonów była właśnie tam. Doszło do sytuacji, że zakłady pogrzebowe nie mogły już przyjmować zgłoszeń i brakowało miejsc do pochówku, dlatego wywożono je poza miasto. Mówi się, że co czwarty mieszkaniec Bergamo stracił bliską osobę. Teraz z oficjalnych danych wynika, że w marcu przybyło aż 41 proc. zgonów w stosunku do roku poprzedniego. Słyszałam, że wielu ludzi umierało w szpitalach i nawet nie mogło pożegnać się z najbliższymi, gdyż absolutnie nie było mowy o osobach odwiedzających. To niesamowicie trudna sytuacja dla rodziny osoby zmarłej, bo to właśnie rodzina musi opłacić pogrzeb i jest to spory koszt (około 4000-5000 euro). Od paru dni zachorowań w całym Włoszech jest stosunkowo mniej, cały czas jednak liczba ofiar jest wysoka - ok. 300-400 dziennie. Mówią, że powoli zaczniemy przyzwyczajać się do życia z wirusem (tzn. z dystansem i w maseczkach). Od 4 maja będzie można odwiedzać rodzinę, ale tylko w obrębie regionu. I oczywiście nie wolno się przemieszczać bez powodu. Restrykcje pozostają. Jest obawa, że poluznienie zasad w tym momencie przyniesie znowu wzrost zachorowań,



Pani Justyna w czasie przymusowej kwarantanny dawała lekcje muzyki online



Widok z balkonu na puste ulice na przedmieściach Mediolanu

który ciężkim wysiłkiem udało się ograniczyć. Wielu Włochów protestuje, chcą otworzyć sklepy, zakłady fryzjerskie, bary (nadal otwarte są tylko sklepy z żywnością, apteki, restauracje wydają jedzenie tylko na wynos), ale do czerwca nie ma o tym mowy. Od niedawna ruszyła produkcja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności (codziennie mierzona temperatura pracownikom, dezynfekcja itd.). Oczywiście wiele urzędów i instytucji działa online.

Jak ludzie, Pani znajomi, odnajdują się w zaistniałej sytuacji? Włosi znani byli od zawsze jako naród otwarty i towarzyski. Jaki mają stosunek do obecnych restrykcji?

Włosi są też bardzo rodzinni i w większości cieszyli się, że mogą czas kwarantanny spędzić z dziećmi w domu, gotować, zając się porządkami itd. Młodzi często używają internetu do wirtualnych rozmów czy gier. Na początku wychodzili na balkony, śpiewali, grali na instrumentach, wywieszali flagi. Oczy-

wście teraz mają już dosyć ograniczeń. Ale nie brakuje im optymizmu... To właśnie u nich lubię.

Jak we Włoszech wygląda zaufanie do rządu? Jak ludzie odnoszą się do związanych z walką z wirusem działań?

Moim zdaniem zaufanie do rządu jest duże, choć nie wszyscy są zadowoleni z jego decyzji. Obecnie skrupulatnie wysłuchuje on ostrzeżeń komitetu naukowego, który sugeruje kolejne etapy. Ale jak w każdym kraju są protestujący i opozycja, które doszukują się tylko błędów, szczególnie na początku. Jest to z pewnością jedna z poważniejszych sytuacji kryzysowych dla Włochów od II wojny światowej. To w końcu pierwszy kraj w Europie dotknięty koronawirusem na taką skalę. Rządowi ciężko jest podjąć właściwą decyzję, mając na uwadze odpowiedzialność za wielu ludzi i nie wiedząc, jak długo wirus się utrzyma. Inne kraje naśladowały podjęte przez niego ograniczenia i jest to powód Włochów do dumy. Teraz władze dbają przede wszystkim o zdrowie mieszkańców i wiele środków z budżetu zostało przeznaczonych na zakup respiratorów, rozbudowę szpitali, zatrudnienie nowych lekarzy i pielęgniarek. Na pomoc finansową - od tej dla pracowników, którzy muszą zostać w domu lub tracą pracę - po bonusy dla opiekunów dzieci (szkoły prawdopodobnie będą otwarte dopiero we wrześniu). Każde miasto pomaga swoim mieszkańcom. Burmistrzowie otrzymują pieniądze i rozdają je w postaci talonów na zakupy dla najbardziej potrzebujących oraz maseczek dla najstarszych osób.

Zgodnie z danymi gromadzonymi przez WHO liczba osób z koronawirusem, które zmarły we

Włoszech, przekroczyła 26.000. Czy jest to odczuwalne w Pani otoczeniu? Jak ludzie radzą sobie z utratą bliskich?

Liczba zmarłych i zainfekowanych jest taka, jak podają to oficjalne informacje. Włosi robią bardzo dużo testów dziennie. Większość zmarłych ma choroby współistniejące i to osoby starsze. Na szczęście ani ja, ani rodzina męża nie mieliśmy styczności z wirusem.

Czy doskwierają Pani wprowadzone ograniczenia?

Naturalnie, że doskwierają, bo po dwóch miesiącach zamknięcia chciałoby się wyjść na długi spacer ze znajomymi czy z mężem. Zwłaszcza że temperatura wzrosła nawet do 26 stopni. Na szczęście przez cały okres dawałam regularnie lekcje fortepianu online i przygotowywałam nowy program. Wszystkie koncerty zostały odwołane i przynajmniej do września się nie odbędą. Muzycy łączą się przez internet, dając koncerty domowe i jest to bardzo piękna inicjatywa. Można też wreszcie przeczytać zaległe lektury, skupić się na rodzinie i mieć czas na pierwszy upieczony bochenek chleba. Staram się myśleć pozytywnie - jeszcze rok temu przygotowywałam się do ślubu i w czerwcu ponad 60 Włochów przyjechało do Sochaczewa na ślub i wesele. W tym roku byłoby to absolutnie niemożliwe! A już niedługo zatęskni się nam znowu za siedzeniem w domu i tego życzyć wszystkim czytelnikom w czasie kwarantanny. Chciałabym przy okazji pozdrowić całą rodzinę z Sochaczewa, z którą mam nadzieję spotkać się jak to tylko będzie możliwe.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Sebastian Stępień

Lisek i Lucjan w nowych domach

Po chwilowej przerwie w adopcjach, pod koniec kwietnia przywrócono je na nowo. W ostatnich dniach kolejni podopieczni schroniska „Azorek” trafili do swoich nowych domów.

Prezentowany kilkakrotnie na naszych łamach Lisek znalazł dom w Sochaczewie. Pojechał do niego w piątek 24 kwietnia. Ma w nim psią towarzyszkę, sunię, która już wcześniej została adoptowana ze schroniska w Kożuszki.

70 kg psiej miłości – Lucjan, pies w typie bernardyna, też opuścił już schroni-

sko. Pani Elwira i jej córka Ada zakochały się w Lucjanie i przyjechały po niego z Kielc. Lucjan ma teraz prawdziwy dom z dużym ogrodem, gdzie jest traktowany jak członek rodziny. Wzorowo chodzi przy nodze na smyczy, jest bardzo łagodnym, grzecznym psem.

My również przyłączamy się do akcji „Nie kupuj, adoptuj”. Psy ze schroniska nie są gorsze tylko dlatego, że ktoś kiedyś je porzucił. Warto odmienić ich życie, a z pewnością odwzajemnią się miłością, oddaniem i prawdziwą psią wiernością.



24h
46 862-36-82
Całą dobę
czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer 46 862-36-82, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku

Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełnią m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurny miasta nie wyrecza żadnej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.

Adopcje wznowione

Przez kilka ostatnich tygodni schronisko „Azorek” ze względu na sytuację epidemiczną było zamknięte dla osób z zewnątrz. Wizyty przedadopcyjne zostały wstrzymane, a cała procedura odbywała się online. Teraz decyzją operatora, czyli Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, wszystko powoli wraca do normy, a kolejni podopieczni znajdują nowe domy. Przypomnijmy, że w będącym w trakcie wygaszania byłym schronisku „Azorek” wciąż przebywa ponad 30 bezdomnych psiaków. Poszukujemy dla nich domów. Nie kupujcie rasowych psów, ale dajcie dom mądrym i wiernym kundelkom. Tradycyjnie prezentujemy kilku mieszkańców schroniska czekających na swoich nowych właścicieli. Szczegółowe informacje na temat prezentowanych psów i procedury adopcyjnej można uzyskać pod numerami telefonów: 505-110-564, 737-636-273.

Urwis

Trafił do schroniska jako półdziki szczeniak i niestety widać, że człowieka widywał tylko sporadycznie, gdy ten dawał mu jeść. Nikt go nie głaskał, nie mówił do niego, dlatego nie zna bliskiego kontaktu z ludźmi. Urwis ma ok. 2 lat, jest średni, sięga do kolan. Przy odpowiednim podejściu powinien nadrobić braki w socjalizacji i przekonać się do ludzi. Najlepszy dla niego byłby dom z ogrodem w spokojnej okolicy, gdzie jest już inny pies. Urwis nie jest agresywny, tylko się boi. Bardzo lubi inne psy, zarówno suczki, jak i samce.



Gucio

Jest malutkim psem, ważącym ok. 5, 6 kg. Nie wiemy co przeszedł w życiu, ale niestety Guccio jest nieufny, przestraszony i zupełnie zagubiony w schroniskowej rzeczywistości. Gdy kogoś nie zna, potrafi głośno na niego szczekać. W stosunku do znanych mu osób zachowuje się dużo spokojnie i jest odważniejszy. Uwielbia psie przysmaki i można go nimi przekupić. Wolontariuszki poszukują dla Guccia cierpliwego, spokojnego i troskliwego opiekuna, który jest w stanie poświęcić mu czas i uwagę. Guccio ma ok. 4 lat, jest malutki, sięga niewiele ponad kostkę.



Hugo

Hugo to starszy pies, bardzo spokojny i greczny. W stosunku do człowieka łagodny, chętnie nawiązuje kontakt, choć gdy kogoś nie zna, może być na początku trochę nieśmiały. W stosunku do psów bywa różnie, dlatego najlepiej gdyby był „jedynakiem” lub znalazł dom ze spokojną, dużą sunią. Może zamieszkać na zewnątrz pod warunkiem zapewnienia mu właściwych warunków (ocieplanej budy, podwórka do biegania oraz stałego kontaktu z człowiekiem). Hugo ma ok. 10 lat. Sięga powyżej kolana.



Pascal

Mieszka w schronisku od 2 lat. W kocu jest bardzo kontaktowym, wesołym, zaczepiającym człowieka psiakiem. Potrafi ślicznie prosić o smaczki i domaga się uwagi. Po opuszczeniu kojca traci pewność siebie, otwarta przestrzeń trochę go przeraża i szuka schronienia blisko człowieka, tuląc się do kolan. To wrażliwy pies, który bardzo potrzebuje poczucia bezpieczeństwa i ciepła u boku swoich ludzi, w swoim domu. Pascal jest niewielki, sięga pod kolano, ma ok. 6, 7 lat. Bardzo lubi inne psy i dobrze się z nimi dogaduje, zarówno z suczkami, jak i z samcami (jest w kocu z drugim samcem). Potrafi chodzić na smyczy.



Myszka

Jest małeńka i bardzo drobna. Po schronisku chodzi luzem, nie ucieka, nawet gdy brama jest otwarta. Bardzo lubi inne psy i żyje ze wszystkimi z zgodzie. Akceptuje też koty. Jest spokojna, grzeczna i łagodna. W stosunku do nieznanym ludzi bywa ostrożna i nieśmiała. Wolontariuszki szukają dla Myszkki ciepłego i opiekuńczego domu, w którym przy pomocy cierpliwych i odpowiedzialnych ludzi szybko się otworzy i pokaże, jaką jest kochaną sunią. Myszkka ma ok. 7, 8 lat, sięga ledwie do połowy łydki i jest bardzo drobna (może ważyć ok. 6, 7 kg).



Kubuś

Kubuś z oklapniętym jednym uszkiem to bardzo spokojny, grzeczny i łagodny piesek. Jest trochę wystraszony i wycofany. W nowym domu przy cierpliwym, troskliwym opiece nie powinien szybko się otworzyć. To jeszcze młody psiak i może się jeszcze wiele nauczyć. Tylko trzeba mu dać tę szansę. Kubuś bardzo lubi inne psy (zarówno suczki, jak i samce) i najlepiej jakby zamieszkał w domu gdzie są już inne zwierzęta. Kubuś ma ok. 4, 5 lat, sięga pod kolano. Wymaga nauki chodzenia na smyczy.



Inka

Młoda sunia trafiła do „Azorka” 8 miesięcy temu. Do dziś jest przerażona i praktycznie nie wychodzi z budy. Całymi dniami leży przygnębiona. Nieznana jest jej przeszłość i nie wiadomo jaka jest przyczyna jej strachu. Być może była kiedyś źle traktowana, a może po prostu przytłacza ją schroniskowa rzeczywistość. Inka potrzebuje cierpliwego, doświadczonego opiekuna, który pozwoli jej się otworzyć i da jej ciepłe miejsce w nowym domu. Inka ma ok. 2 lat, sięga do kolana. Akceptuje większość psów.



Astro

To duży, piękny i energiczny pies. Uwielbia spacerować i wolność. Potrafi chodzić na smyczy, aczkolwiek trochę ciągnie. Jest bardzo kontaktowy i towarzyski, zabiega o uwagę, lubi ludzi i bez problemu zawiera nowe znajomości. Ma jednak swój „charakter”, bywa uparty, dlatego najlepszy będzie dla niego opanowany i konsekwentny opiekun. Astro niestety nie przepada za innymi psami, w stosunku do samców bywa agresywny, ze spokojną suczką powinien się dogadać. Pies ma ok. 4 lat i sięga powyżej kolana.



Zgłoszenia o błąkających się bezpańskich psach należy przekazywać telefonicznie do ratusza, pod dwa numery telefonów. W dni robocze, w godzinach pracy UM, można dzwonić pod numer 862-22-35 wewnętrzny 526 lub 361 (Wydział Infrastruktury Miejskiej). Popołudniami, w święta i weekendy zgłoszenia przyjmowane są przez dyżurnego miasta pod całodobowym telefonem interwencyjnym 862-36-82. Opiekę nad bezpańskimi psami zabieranymi z terenu Sochaczewa sprawuje schronisko w Płocku (SUEZ Płocka Gospodarka Komunalna).

Trzy dekady samorządu lokalnego (cz.3)

Blisko 30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzydziestolecia przypomina Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Nowe kulturalne życie placu Kościuszki

Przypominamy, jak kiedyś wyglądał centralny punkt miasta, czyli plac Kościuszki, bo dzisiaj chyba nikt nie wyobraża sobie powrotu do jego poprzedniego stanu. Miejsca parkingowe obsadzone niskimi iglakami sąsiadowały z obskurnymi przystankami PKS i zabudową rodem „z wczesnego Gomułki”.

Dzisiaj jest to wizytówka miasta zachęcająca do zatrzymania się i zainteresowania starym mazowieckim grodem. Koncepcja przebudowy placu powstała w 2004 r. Rok później, we wrześniu rozpoczęły się prace pod nadzorem archeologa. Za 1,5 mln zł położono cztery tys. mkw. kostki, wykonując także obrys starego nieistniejącego ratusza. Przebudowano sieć wodno-kanalizacyjną i oświetleniową, zamontowano fontannę i ławki, wykonano trawniki, które w sezonie wiosenno-letnim zdobią kolorowe kwiaty. Modernizację placu zakończono w październiku 2006 r.

Dwa lat później zrewaloryzowano obecny plac św. Dominika i ul. Farną, włączając do projektu wykonany wcześniej plac Kościuszki. W ramach

unijnego dofinansowania miasto odzyskało 1,5 mln zainwestowane w centralny punkt miasta. Zmieniło się także otoczenie placu. Stojące przy nim budynki dostosowano wyglądem do XIX wiecznego ratusza, w którym znajduje się Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, uruchomiono kawiarnię i lodziarnię. Wokół placu powstały miejsca parkingowe.

Od blisko 15 lat bywamy w tym miejscu na różnych imprezach plenerowych, korzystamy ze słońca w pogodne dni, a podczas upału zasiadamy pod kawiarnianymi markizami. Nastolatki, którzy również chętnie spędzają czas na placu, nie znają innej jego wersji, ale my, dorośli, powinniśmy pamiętać, że przebudowa „rynku” wzbudzała wiele kontrowersji. Ówczesni przeciwnicy tej inwestycji pewnie dzisiaj zmienili zdanie. I bardzo dobrze.



100 milionów pod ziemią

Takie inwestycje jak basen, kramnice, czy wzgórze zamkowe widać gołym okiem, mimo że ich łączny koszt nie dorównuje temu, co w ciągu ostatniego dziesięciolecia znalazło się pod ziemią. Mowa o kanalizacji sanitarnej za 100 mln zł, która pokryła 95 proc. powierzchni miasta.

Ta inwestycja w rury, przyłącza i modernizację oczyszczalni ścieków to najdroższe i najpoważniejsze zadanie, jakie zrealizowało miasto. Poszło na to 50 mln dofinansowania z Unii Europejskiej i 50 mln zł środków własnych. W Sochaczewie położono ponad 100 km rur, zlikwidowano setki nielegalnych przyłączy, w tym wpusty do Bzury, Pisi i Utraty, którymi do rzek wpływały hektolitry ścieków z gospodarstw domowych, warsztatów i innych punktów usługowych. Rozbudowano także oczyszczalnię ścieków, tak by mogła przyjąć zwiększoną ilość płynnych nieczystości. Budowa kanalizacji sanitarnej w tak ogromnym zakresie, to kolejny potężny krok w kierunku czystych rzek i zdrowszego środowiska. Zakończenie inwestycji w 2013 r. otworzyło drogę do zagospodarowania terenów nad Bzurą i Utratą. Mieszkańcy otrzymali miejsca do rekreacji i wypoczynku nad wodą, co bez naturalnego oczyszczenia rzek nie byłoby możliwe.



Ludzie 30-lecia



Bernard Pacholski - muzyk, instrumentalista, aranżer, od ponad 40 lat nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie, twórca i dyrygent orkiestry dętej oraz big-bandu. Od wczesnej młodości zafascynowany jazzem. Pracę w szkole muzycznej rozpoczął w 1977 r. i od tego czasu wykształcił wiele pokoleń absolwentów. Dużą część z nich pozostała wierna muzycznym zainteresowaniom. Od ponad 30 lat prowadzi w szkole muzycznej orkiestrę dętą, 15 lat z okładem działa big-band. Zespoły Bernarda Pacholskiego często uświetniają uroczystości o charakterze państwowym i religijnym, towarzyszą wydarzeniom kulturalnym i za każdym razem gromadzą wierną publiczność.

Sochaczewskie historie Barbary Sobkowicz

Kilka dni temu do drukarni trafiła nowa książka Barbary Sobkowicz zatytułowana „Sochohistorie”. Jest to zbiór opowiadań o autentycznych losach ludzi związanych z Sochaczewem, ich powikłanym życiu, na które w wielu wypadkach nie mieli wpływu. Niektóre z historii są tak dramatyczne, że aż nie chce się wierzyć, że przydarzyły się komuś, kogo znamy, o kim słyszeliśmy lub kogo mijamy na ulicy.

Barbara Sobkowicz mówi, że „Sochohistorie” można traktować jako ciąg dalszy wydanej dwa lata temu książki „Sochonostalgia”. Autorka dorzuciłaby jeszcze do tego krótkiego tytułu dopisek: ...losami ludzkimi pisane. I rzeczywiście w nowej książce poznamy koleje życia naznaczone przypadkami, zbiegiem okoliczności, a przede wszystkim tragicznymi zdarzeniami wywołanymi przez dwa totalitaryzmy - nazizm i stalinizm.

Wydanie „Sochohistorii”, podobnie jak poprzedniej książki Barbary Sobkowicz, sfinansował Urząd Miejski, patronat medialny sprawuje „Ziemia Sochaczewska”, a ukaże się ona ponownie w krakowskim wydawnictwie „Signo”. Z uwagi na trudny czas pandemii autorka nie potrafi przewidzieć, kiedy odbędzie się promocja książki i kiedy trafi ona do sprzedaży. Na pewno poinformujemy o tym na łamach naszej gazety.

Sochaczewianie kochają historię i sięganie do przeszłości. Analizując, jak wielkim zainteresowaniem cieszą się w internecie historyczne teksty publikowane na naszych łamach, druga książka Barbary Sobkowicz z pewnością sprzeda się na pniu.

Dzisiaj otrzymują państwo przedsmak tego, co znajdziemy w książce. Jest to fragment jednego z opowiadań pt. „Henia i Gieniusz”. Niech państwa nie zmyli ten sympatyczny tytuł, bo zanim zrobi się miło, czeka nas opowieść o tragicznym losie dziecka pozbawionego rodziców, przyszłości i własnej tożsamości.

Jolanta Sosnowska

Henia i Gieniusz (fragment)

22 lipca razem z mamą, babcią i dwojgiem pracujących u nich Polaków, Stefką i Ziutkiem, mała Henia, wtedy jeszcze Insien (od Ingebora) wsiedli na wóz i udali się w stronę Giżycka.

- Wieczorem zatrzymaliśmy się koło Dunajku - kontynuuje pani Henryka - 15 kilometrów za Oleckiem. Nocowaliśmy w stodole. Pamiętam, że mama tu też gotowała coś do jedzenia. Na takiej polowej kuchni rozstawionej na środku podwórza tego gospodarstwa. Ale nasza pierwsza ewakuacja nie trwała długo. Mama Gertruda postanowiła wrócić do domu. To było nasze pierwsze podejście do ewakuacji. Drugiego rozkazu o wyprowadzeniu już nie zlekceważyła. Teraz starała się dobrze nas do tej wędrówki przygotować. Kazała wyścielić słomą dwa wozy drabiniaste. Na jednym z tych wozów upchano jedzenie, kołdry, ubrania, kilka pamiątek...

Pamiętam, że był tam obraz z babci pokoju. Przedstawiał Świętą Rodzinę z napisem w gotyku „Vaterunser”.

Na drugim wozie, oprócz mamy, babci i mnie jechała Stefka z synem. Konie prowadzili Józek i Władek, ale ten drugi niedługo zniknął. Chcieliśmy dojechać do Fromborka. Tam siostra mamy prowadziła hotel. Stamtąd mieliśmy wszyscy popłynąć do Niemiec.

Mieli..., bo przed oczami pani Heni, a może lepiej powiedzieć małej Insien, roztacza się obraz potwornie zatłoczonej drogi. Wszyscy chcą jak



najszybciej dostać się na zachód. I cywile, bo to oni dostali nakaz ewakuacji, i żołnierze uciekający z frontu wschodniego przed sowiecką zagładą. To oni mają pierwszeństwo. Jest zima, styczeń 1945 roku. Cała ludność niemiecka ucieka. Drogi są wąskie, żołnierze Wehrmachtu, jadąc na motocyklach z bocznymi wózkami, spychają cywilów, a polami suną czołgi. Nad głowami tego wielkiego ludzkiego eksodusu od czasu do czasu przelatują radzieckie bombowce.

Rodzina Gertrudy Laudien przemieszczą się dwoma wozami, tuż za wozem, którym jedzie rodzina z sześciorgiem dzieci, niewidomą matką i babcią. Kobiety nie dają sobie rady z końmi. Nieposłuchane czworonogi pchają się pod koła samochodów. Nie pomaga krzyk kierującego ruchem niemieckiego oficera. Wreszcie zniecierpliwiony za-

trzymuje kolumnę cywilną uciekinierów i każe Gertrudzie pomóc kobietom. Ma poprowadzić ich wóz. Ale ona może tam się przesiąść, jak weźmie swoje dziecko - swoją małą córeczkę Insien. A gdy widzi, że oficer wyciąga pistolet, przesiada się. Co jakiś czas odwraca się z nadzieją, że oficer gdzieś na chwilę odejdzie, a wtedy ona skoczy i weźmie dziecko. Na razie Insien jedzie na wozie z babcią, Józkiem, jego żoną i ich czteroletnim synkiem.

Nadchodzi wieczór. Ubrani w białe kombinezony, a więc niewidoczni sowieci atakują uciekających Niemców. Wokół strzelanina: z góry lecą bomby i wzbuchają tuż obok w panice uciekających w pole cywilów, słychać krzyki, piski kobiet, płacz dzieci. Ruscy żołnierze chcą zabrać konie.

Babcia łapie jednego konia za uzdę i nie daje go sobie zabrać. Jeden z żołnierzy strzela w powietrze.

Koń staje dęba. Zezłoszczony żołdak chwyta babcię i gdzieś ją ciągnie. Insien słyszy tylko jej głos „nein, nein”. Pada strzał. Insien już nic więcej nie pamięta.

- Kiedy się ocknęłam, panowała kompletna cisza - mówi Henia, a ja w myśli dodaję, że chyba taka, jak ta, która zapanowała teraz, po jej dramatycznym opowiadaniu.

- Samoloty już nie latały, nie było Ruskich - ciągnie - byliśmy tylko my: ja, Stefka, jej mąż i ich mały syn Ziutuś. Nie było babci, nie było mamy. Przechodziła jakaś rodzina, która rozmawiała po niemiecku. Stefa kazała mi do nich iść, bo to są „moi”. Jacy to oni byli „moi”, jak ich nie znałam, teraz „moi” to Stefka i jej rodzina. Dali mi spokój, już nie szukali dla mnie „moich” - Niemców. Józek zabrał jakiegoś Niemcowi konie, zaprzął je do naszych wozów i zaczął się nasz powrót.

Na noc zatrzymaliśmy się w jakimś poniemieckim domu, gdzie leżały bochenki chleba, zabite i oskubane gęsi. Było tu też kilkoro innych Polaków. Mężczyźni rozpalili ogień z krzesel, które przedtem połamali, a kobiety przygotowały coś do jedzenia. Trzeba było spać na słomie i jeść bardzo słodki budyń. Nie chciałam się na to zgodzić. Ale już następnego dnia nie marudziłam, tylko zjadłam, co mi dali i spałam na sianie.

To po tej, już drugiej naszej wędrówce do chałupy wpadli Sowietci i chcieli wódki. Zaczęli też rozpytywać, kto jest kim. „A to kto?” - spytał jeden, wskazując na mnie. „To germański dzieciak” - odpowiedział ktoś. Żołnierz wycelował karabin w moją stronę. Zamknęłam oczy i czekałam na strzał. I tak z zamkniętymi oczami zasnąłam.

Barbara Sobkowicz

MOSiR otworzył cztery boiska

Jak zapowiedział rząd, powrót do normalności w dziedzinie sportu odbędzie się w pięciu etapach. Pierwszy z nich już trwa. Możemy uprawiać sport w lasach oraz parkach miejskich. Drugi etap wszedł w życie 4 maja. Udostępniono infrastrukturę sportową o charakterze otwartym, m.in.: stadiony i boiska.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

- Od poniedziałku 4 maja, MOSiR, wciąż w ograniczonym zakresie, udostępnił klubom sportowym cztery boiska: płytę główną i boisko ze sztuczną nawierzchnią na stadionie przy ul. Chopina 101 oraz dwa place gry na obiekcie przy ul. Warszawskiej - pełnowymiarowe boisko boczne i małe treningowe. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na jednym boisku może przebywać maksymalnie sześć osób. Nad przestrzeganiem zasad czuwać będą kierownicy poszczególnych obiektów, którzy w porozumieniu z przedstawicielami klubów sportowych, przygotują w najbliższych dniach nowe harmonogramy użytkowania boisk - informuje dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Mieczysław Głuchowski.



Kolejne etapy mają być wprowadzane przez rząd sukcesywnie. Nie są znane jeszcze konkretne daty zniesienia restrykcji, wiadomo jedynie, że w trzecim etapie możliwe będzie przywrócenie zajęć sportowych w salach i halach (maksymalnie dla sześciu osób) oraz treningów grupowych w sportach zawodowych. W czwartym etapie uruchomiona zostanie działalność usługowa związana z poprawą kondycji fizycznej - otwarte zostaną

m.in. pływalnie, siłownie, kluby fitness, ścianki wspinaczkowe. Umożliwiona będzie także organizacja imprez sportowych do 50 osób w przestrzeni otwartej, np. meczu piłkarskiego bez udziału publiczności. Ostatni, piąty etap „odmrażania” sportu zakłada organizację imprez sportowych o charakterze masowym, lecz to jeszcze odległa przyszłość.

- Choć jesteśmy ograniczeni w swojej działalności, to cały czas pracujemy. Cze-



kamy w pełnej gotowości na powrót do normalnego funkcjonowania. Koncentrujemy się obecnie głównie na utrzymaniu zarządzanych przez nas obiektów. Boiska są koszone i nawadniane, prowadzimy bieżące remonty i konserwacje - mówi Mieczysław Głuchowski.

Nie wliczając stadionu przy ul. Warszawskiej, gdzie trwa generalna przebudowa, największy zakres prac w ostatnich tygodniach przeprowadzono w

miejskiej pływalni „Orka”.

- Przegląd technologiczny, który każdego roku odbywał się w pierwszej połowie czerwca, zaczęliśmy już w marcu, a wężej czasu pozwoliło nam na przeprowadzenie większego zakresu prac remontowych. Wymieniliśmy m.in. odstające płytki wokół części sportowej basenu. W minionym roku remontowaliśmy zjeżdżalnie, ale prace nie objęły wówczas ściany pod zjeżdżalnią i te prace mogliśmy wykonać teraz. Zamonto-

waliśmy także na terenie obiektu nową ostrzegawczą instalację oddymiającą. Ponadto przeprowadziliśmy przegląd ozonatorów, wymienione zostały filtry basenowe i odmalowana część ścian - wylicza dyrektor MOSiR.

- Niebawem rozpoczniemy remont schodów prowadzących do hali przy ul. Kusocińskiego. Wewnątrz obiektu prowadzone są prace malarskie. W ostatnich dniach przeprowadzamy też coroczne przeglądy urządzeń zabawowych na zarządzanych przez MOSiR placach zabaw, w tym ogródku jordanowskim przy al. 600-lecia. Zabawki są naprawiane i, jeśli zachodzi taka potrzeba, wymieniane na nowe tak, aby gdy tylko będziemy mogli otworzyć nasze obiekty, były gotowe do użytkowania - dodaje Mieczysław Głuchowski.

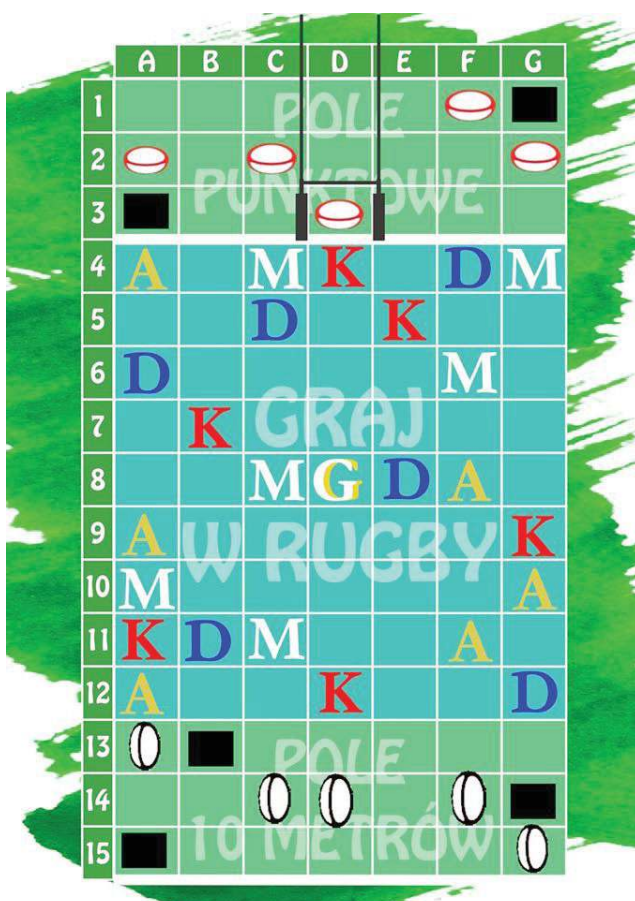
Zagraj w rugby... nie wychodząc z domu

Gdy zawieszono rozgrywki i zamknięto obiekty sportowe, kibice mogą czuć niedosyt. Możemy jednak zagrać w rugby nie wychodząc z domu! Sochaczewski fotograf i sympatyk sportu Krzysztof „Mudin” Lewandowski wymyślił grę planszową „Graj w RUGBY” opartą na zasadach zbliżonych do nieśmiertelnych „statków”.

Pomysł „Mudina” wykorzystał już m.in. Polski Związek Rugby, który na stronie przrugby.pl opublikował plansze do gry oraz jej zasady. Aby zagrać, wystarczy dwie kartki i coś do pisania. Jest to gra dla dwóch osób. Pozostając w domu, możemy zagrać ze znajomym, rozmawiając przez telefon lub za pośrednictwem komunikatora internetowego. Czas rozgrywki to ok. 20-30 minut.

Graj w RUGBY - Zasady gry

I - Przygotowanie gry
1. Może grać dwóch zawodników. Należy wylosować kolejność.
2. Zawodnicy korzystają z planszy składającej się ze 105 pól (15 x 7). Wszystkie oznaczone w grze pola premiowane mogą stykać się bokami lub rogami.
3. Na polu punktowym (pola 1-3, A-G) musi być zaznaczonych 5 pól (litera „O”, na przykładzie to leżąca, czerwona piłka), to przyłożenia.
4. Na polu 10 metrów (pola 13-15, A-G) równoległe do oznaczonego przyłożenia należy zaznaczyć 5 pól (litera „P”, na przykładzie stojąca, czarna piłka), to podwyższenia.
5. Na planszy rozmieszczamy pięć czarnych pól (tzw. karne pola) dwa muszą być umieszczone na polu punktowym (pola 1-3, A-G) i trzy na polu 10 metrów (pola 13-15, A-G).



6. Na skrajnych polach 4-12, A-B i F-G zaznaczamy 6 pól literą „A” - auty.
7. Na polach 4-12, A-G zaznaczamy sześć pól literą „K” - karne, sześć pól literą „D” - drop gole oraz sześć pól literą „M” - młyny.
8. Na polach 4-12, A-G zaznaczamy jeszcze jedno miejsce, literką „G” - Gold, złota piłka.
UWAGA: Na planszy przed rozpoczęciem gry musi być zaznaczonych 35 pól, za które w sumie można zdobyć 93 punkty.

II - Przebieg gry

1. Gramy po jednym zapytaniu/strzale na przemian.
2. Należy liczyć kolejki. W pierwszych czterech ruchach gracz oddaje strzał w pola 4-12, A-G. W co piątą kolejkę oddaje strzał na pole punktowe (pola 1-3, A-G). Następna tura (kolejki od 6 do 9) to ponownie strzały w pola 4-12, A-G, a w 10.

kolejce strzał w pole punktowe, etc.

3. W przypadku trafienia przyłożenia jego zdobywca oddaje dodatkowy strzał na pole 10 metrów (pola 13-15, A-G), dając możliwość podwyższenia.
4. Trafienie karnego pola skutkuje stratą kolejki, przeciwnik ma trzy szanse, jednak w przypadku gdy trafi on na czarne pole, traci możliwość dalszego typowania.

5. Gra kończy się w momencie, gdy jeden z graczy osiągnie wynik 60 punktów.

P.S.: Przegrałem z autorem gry 61:56, choć prowadziłem wcześniej 31:7.

III - Punktacja

Przyłożenie - 5 punktów
Podwyższenie - 2 punkty
Karne - 3 punkty
Drop gol - 3 punkty
Aut - 1 punkt
Młyn - 1 punkt
Gold - 10 punktów